Arkusz I.

Nr 168 Dnia 31 Lipca Wtorek. Dnia 19 (31) Lipca 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego,“ wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.
Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: S. Ignacego Lojoli Wyznawcy.
Jutro: S. Piotra w Okowach.
Czwartek: *N. M. P. Anielskiej.*
Piątek: Znalezienie św. Szczepana.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 21
Zachód „ „ 7 „ 51

Długość dnia godzin 15 minut 30
Ubyło „ „ 1 „ 3

Sobota: Ś. Dominika Wyznawcy.
Niedziela: *N. M. P. Śnieżnej.*
Poniedziałek: *Przemienienie Pańskie.*
Wtorek: Kajetana Wyznawcy

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— W dniu 2 sierpnia jako w pierwszy czwartek noworozpoczętego miesiąca, oraz w następne trzy dnie, jako również pierwsze w nowym miesiącu, w kościele Opieki S go Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu (wprost ulicy Królewskiej) odprawiać się będą uroczyste dopołudniowe Nabożeństwa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu i suplikacjami, a w ostatnim zaś dniu, to jest w niedzielę, z kazaniem i processją.

Od departamentu telegrafów. Na istniejącej linji telegraficznej od Igrvda do Bajazetu, urządzono stację telegraficzną w Czinczili, na której przyjmuje się depesze korespondencji wewnętrznej.

(*Prawit. Wiestnik*).

— Do Zarządu miejscowego Towarzystwa opieki nad ranionymi i chorymi wojownikami, wpłynęło od dnia 8 do 15 lipca r. b. Od członków zarządu naczelnika wojennego powiatu łęczyckiego % z płac za czerwiec rs. 5 kop. 89, od mieszkańców gminy Kałuszyna rs. 40, od mieszkańców gminy Kościelec rs. 13 kop. 44, od mieszkańców gminy Czernocin rs. 14, od dyrektora gimnazjum w Siedlcach p. Ponomarewa i jego małżonki (wniosek jako członka) rs. 6, od mieszkańców gminy Opatowiec rs. 24 kop. 10, od nadzorcy więzienia w Radomiu za sprzedaną starzyznę rs. 14 kop. 8, od będących w służbie w seminarjum nauczycieli w Solcu rs. 16, od urzędników zarządu żand. pow. hrubieszowskiego i tomaszewskiego rs. 7½, od będących w służbie w oddziale pocztowym w Pinczowie rs. 1 kop. 20, od mieszkańców gminy Chotel czerwony rs. 34 kop. 43, od przełożonego Aleksandryjskiej prawosławnej cerkwi % z płac za czerwiec rs. 2 kop. 90, od przełożonego prawosławnej cerkwi w Kaliszu rs. 15, od mieszkańców powiatu opatowskiego rs. 202 kop. 6½, od 13-go białozorskiego pułku piechoty zebrane z kart rs. 14 kop. 15, od księdza cerkwi prawosławnej w Godziszewie ofiarowane przez służbę i zebrane do puszki rs. 7 kop. 20, od urzędników kantoru pocztowego pogranicznego w Słupcy rs. 3 k. 85, od kargopolskiego pułku dragonów, zebrane z kart rs. 13 kop. 50, od urzędników komory celnej igolomińskiej % z płac za czerwiec rs. 7 kop. 20, od będących w służbie przy kantorze poeztowym w Łęczycy % z płac za czerwiec rs. 5 k. 83, od urzędników 6-go oddziału brygady kaliskiej straży pogranicznej rs. 89 kop. 81, od urzędników zarządu stacji telegraficznej okręgu warszawskiego rs. 421 kop. 13, od będących w służbie w 40-tym kolywańskim pułku piechoty rs. 185 k. 78, od będących w 6-tym głuchowskim pułku dragonów rs. 74, od służby kościoła prawosławnego na komorze Mława rs. 6, z kasy powiatowej w Janowie zebrane do puszki rs. 1, od służby prawosławnej cerkwi w Luchowie rs. 4 kop. 30, od urzędników pocztowego kantoru pogranicznego w Sosnowcu rs. 2 kop. 80, od niższej służby 13 białozorskiego pułku piechoty rs. 6 kop. 41, od służby prawosławnej cerkwi w Piotrkowie % z płac za maj i czerwiec rs. 11 kop. 25, od służby prawosławnego kościoła w Hrubieszowie rs. 409 kop. 33, od urzędników pocztowego powiatowego kantoru w Koninie rs. 4, od osób zarządu sądowego okręgowego siedleckiego sądu rs. 99 kop. 28, od mieszkańców powiatu stopnickiego rs. 54 k. 25, od mieszkańców gminy Oleszno rs. 15 kop. 50, od mieszkańców gminy Pinczewo rs. 8 kop. 8½, od urzędujących części żandarmskich w guberni płockiej rs. 65 kop. 40, od będących w służbie w kantorze pocztowym w Granicy rs. 3 kop. 70, od urzędników pocztowego kantoru w Wieluniu rs. 4 kop. 68, od służby prawosławnej cerkwi w Iwangrodzie rs. 10, od będących w służbie 5-go aleksandryjskiego pułku huzarów rs. 186 kop. 51, od mieszkańców gminy Drochlin rs. 22 kop. 5, od 28-go połockiego pułku piechoty zebrane z kart rs. 5, od urzędujących w warszawskim sądzie okręgowym rs. 222 kop. 55, od małżonki oficera żandarmów m. Łodzi p. Salingerowej rs. 10, od F. Ejzenbrauna rs. 25, od C. Keniga rs. 10, od F. Richtera rs. 10, od J. Szeffela rs. 5, od Goldmera rs. 25, od służących w keksholmskim pułku grenad. rs. 82 k. 45, od służby kościelnej prawosławnej cerkwi w cytadeli warszawskiej rs. 10 kop. 64, od będących w służbie w parkach artylerji okręgu warszawskiego wojennego rs. 143 kop. 33, od członków 10-ej artyleryjskiej brygady rs. 48 kop. 63, od warsztatu artyleryjskiego w Wyrszawie rs. 4, od będących w służbie w policji warszawskiej i od straży ogniowej rs. 300, od urzędników komisji odbiorczej w Brześciu Litewskiem rs. 19, od przełożonego cerkwi Zbawiciela w mieście Zamościu zebrane do puszki rs. 35, od niższej służby i strażników okręgu celnego w Zawichoście rs. 100, od członków klubu ruskiego w Piotrkowie zebrane z kart. rs. 45 kop. 30. Razem rs. 3 201 k. 50, a z poprzedniemi wpływami rs. 36477 kop. 27. Oprócz tego złożono 12 pak różnego starego płótna i szarpi.

SZUMLA.

Z dumą i zadowoleniem pewności patrzy ottomanin na potężny łańcuch gór, który od Warny począwszy ciągnie się aż do Sofji i dalej, wypuszczając gałęzie boczne na północ i południe.

Góry te stanowią siłę i władzę półksiężyca; z niemi wiążą się najdroższe wspomnienia turków, na ich szczytach błyszczy złota aureola przeszłości tego wojowniczego ludu.

A po za temi górami płynie rzeka potężna, stary Danubius, który spędziwszy na Zachodzie lata niemowlęctwa i młodości, tu dopiero staje się dojrzałym i silnym „jak morze.“

Ląd i woda, góra i rzeka, uczyniły z tego wilajetu dunajskiego twierdzę naturalną; gdyby wodzowie tureccy mieli w swych piersiach tyle siły ducha ile ta ziemia przedstawia siły materjalnej, twierdza byłaby niepodobną do zdobycia.

Ruszczuk, dumne czysto-nowożytne miasto nad Dunajem, leży po większej części w gruzach. Szańce, reduty, baterje, bronią kupy zwalisk.

Warna, słynna z dziejów Warna, czeka dopiero napaści, zgromadziwszy około siebie 12 000 ludzi z kraju piramid, którémi dowodzi syn egipskiego chedywa i na których Porta bardzo wiele liczy.

Pomiędzy Warną a Ruszczukiem, o 5 godzin drogi od linji kolei, leży Szumla, Komorno Bałgarji, jedna z najpotężniejszych fortec w Europie, dziś główna kwatera armji tureckiej.

Jeden z korespondentów tak opisuje to miasto:

Dojeżdża się doń z Kaspidże, stacji kolei żelaznej. Trakt jest bity, wygodny, bez drzew, już to w górę, już na dół skierowany; możua go jednak przebyć, mając dobre konie, w półtrzeciej godziny.

Od połowy drogi sytuacja się zmienia. Znika „pokój“, ukazuje się „wojna“ w całej pełni. Długie szeregi podwód bułgarskich zaprzężonych w czarne bawoły i wiozących zboże lub amunicję, eskorty konne captrów (żandarmów), lub czerkiesów, liczne patrole, a nareszcie wielki obóz z tysiąca białych namiotów, ottomańskiej armji naddunajskiej.

Nareszcie ukazała się Szumla, czarna i zadymiona, w ciasnym wąwozie, stanowiąca kontrast z różnobarwnem życiem nade drogą i z jasną zieleńią lasów, które miasto okrążają. Kto sobie te twierdzę wyobraża tak jak zwykle wyglądają większe fortece, ten bardzo się myli. Nie ma tu ani stromego wysokiego muru obwodowego, ani głębokich fos, ani mostów zwodzonych, ani ponurych bram z szyldwachami i działami, ani starannie ułożonych stosów z kul, jednem słowem nic z tego militarnego obrazu, do którégośby w twierdzach przywykli.

Wjeżdża się do Szumli tak jak do każdego innego miasta otwartego, i gdyby nie kilka większych koszar, które zresztą przerobiono teraz na szpitale, nic tu nie zdradza, że się znajdujemy w miejscowości ważnej pod względem militarnym.

Straż i obronę Szumli stanowią właśnie góry, które ją otaczają i przez które przechodzą szerokie drogi sztuczne, tak iż każde dowolne wzgórze można w jaknajkrótszym czasie zająć przez artylerję. Zresztą na szerokiej przestrzeni leżą rozproszone do koła Szumli forty i reduty. Z miasta nie widać ich wcale.

Osobliwe położenie Szumli hamowało jej wzrost i rozwój. Dwie długie ulice, równoległe, jedna wyżej, druga niżej—połączone mnóstwem poprzecznych i stromych uliczek, tworzą całe miasto, w ogólności bardzo wązkie, tylko dosyć długie.

LANGENOR

PRZEZ

SYGURDA WIŚNIOWSKIEGO.

(Dalszy ciąg — Patrz Nr 167).

Mijaliśmy stada bawołów, które potrząsały głowami ze zdziwienia, że jeźdźcy nie napastowali ich. Działo się to zanim łakomstwo ludzkie wytrzebiło milionowe trzody tych potulnych olbrzymów i uczyniło ich równie rzadkiemi jak europejskie żubry. Step wysoki po nad padołem Platty czernił się od ruchomych kolumn tego bydła. Gęstość ich spóźniała nasz pochód, lecz dojechaliśmy do Plum Creek przed szejennami, którzy wedle opowiadania zwiadów ciągnęli w wielkiej sile, na pewną zdobycz.

Nie pytając czy się znajdują wojska albo urzędnicy kolei na stacji, objąłem dowództwo nad nią. Pierwszemu urzędnikowi, który protestował, przyłożyłem rewolwer do skroni i kazałem panom zaknąć go. Dla zachęcenia swoich sprzymierzeńców zebrałem od podróżnych gotówkę i rozdzieliłem takową pomiędzy indian.

Domek tworzący stację i nazywany hotelem dla emigrantów, kazałem zabarykadować. Umieściłem w nim podróżnych. W pociągu nie znalazłem broni, lecz odkryłem pakę mundurów i czapek wojskowych, które posyłano z Waszingtonu dla załogi w Ucie. Szczęśliwa myśl przemknęła mi przez głowę. Kazałem wydobyć mundury z paki i rozdałem je pomiędzy paunów. Czas naglił... w parę godzin po mo- im powrocie migały już po za rzeką pióra trefiące głowy szejennów. Znałem to plemię i wiedziałem z kim mam do czynienia.

Skoro przebyli potok Plum Creek i zaczęli się przesuwać do brodu w Placie mogłem ich policzyć. Pół pokolenia należało do wyprawy. Tak zaś byli pewni zdobyczy, że wiedli swoje muły i skwawy za sobą, aby je objuczyć łupieżą. Sto pięćdziesiąt zbrojnych indjan ciągnęło na nas.

Kazałem kilku paunom przebyć bród, rozpocząć strzelanie i powstrzymać przeciwników zanim ukończę moje przygotowania. Patrol spełnił ten rozkaz świetnie. Strzelając z po za krzaków i głazów na brzegu rzeki, powstrzymali szejennów przez kilka minut. Gdy wreszcie musieli umknąć przed napaścią całego hufca przeciwnego, mój główny oddział był już przygotowany do walki. Tymczasem paunowie moi pozbyli się już swoich piór i odzieży indyjskiej, każdy z nich zarzucił luźnie mundur na plecy, nie wdziewając rekawów i zapinając tylko najwyższy guzik, aby mogli łatwo pozbyć się odzieży. Na głowy włożyli furażerki. Powiodłem ich do ataku, utrzymując ich o ile mogłem w szeregu. A rzecz to nie łatwa, gdyż indjanie walczą tylko w rozsypce i nie umieją utrzymać linji.

Szejenny zdumieli się na widok wojska. Żeby uderzyć na pół szwadronu regularnej kawalerji, musieliby być w większej sile. Nie przebyli więc rzeki, owszem, cofnęli się napowrót po za strumień.

Ale we mnie i w moich paunach krew już kipiała. Zwietrzyliśmy zdobycz nie liczac wroga... po naszemu... jak przystało na ludzi Zachodu, przebyliśmy wbród rzekę i hejże ku nim, kłusem. Oni zajęli do- skonałą pozycję... a chociaż nie czuli się w sile do ataku, nie lękali się walczyć obronnie.

Stanęli o kilkaset kroków za mostkiem na strumieniu... jedynym punktem przeprawy, gdyż Plum Creek płynie w parowie o pionowych brzegach. Zamierzali pozwolić nam przebyć most, aby potem spaść na nas z wrzaskiem, po indyjsku, i płoszyć nasze konie. Czerwonoskórzy głównie na wrzask liczą w boju z regularną kawalerją. Ich piekielne wycie przestrasza konie żołnierskie, nieprzyzwyczajone do takiego przyjęcia.

Skutkiem tego trybu wojowania, szejenny, którzy nie śmieli atakować szczupłego hufca europejczyków stojących w miejscu, po za rzeką, strzelających z dalekonośnej broni, mieliby wielką korzyść, gdyby europejczycy działali zaczepnie. Z regularną kawalerją nie byłbym też nigdy odważył się przebyć ów most i zostawiwszy straszną otchłań po za sobą, narazić wojsko na zamieszki. Spłoszone konie zaniosłyby nas w przepaść, na pewną zgubę.

Inaczej miała się rzecz teraz. Most zatętniał pod kopytami naszych koni. Szejennom pewnie serca drgały radośnie, na widok kawalerji Stryja Sama wjeżdżającej w łapkę. Gdy minąłem most i zacząłem rozwijać swoją kolumnę, zeskoczyli ze wzgórza, na kształt wyjących szatanów. Już byli od nas o 50 kroków. W tej chwili spadły z paunów mundury i czapki; nagie, brązowe skóry zalśniły się w porannem słońcu, wrzask odpowiedział na wrzask, tentnienie naszego galopu na ich galop.

Nie nasze konie się zlękły, ale ich mustangi. Darmo próbowali powstrzymać je. Spłoszony kuc indyjski nie rozumie i ostrogi i ręki pana. Każdy mustang

Z pomiędzy 25 do 30 tys. mieszkańców dwie trzecie stanowią bulgarzy. Reprezentują oni tu inteligencję i pracowitość. Bulgarska gmina Szumli posiada wzorowe szkoły elementarne narodowe.

Bulgarska dzielnica Szumli jest naturalnie największą. Budowane ze smakiem, po większej części jednopiętrowa domki, są pomalowane na ulubiony bułgarom kolor szaro-niebieski.

Domostwa tureckie wyglądają wszędzie jednakowo. Nizkie, drewniane chaty z małemi zakratowanemi oknami, drzwi zawsze zamknięte a z tyłu za domkiem mały ogródek.

Cicho i pusto we dnie na ulicach tego wyżej położonego miasta tureckiego. Mężczyzni są w bazarze lub kawiarni, kobiety przy dzieciach i przy kominie. Od czasu do czasu przemyka się z domu do domu zakwefiona jaszmakiem postać kobieca. Wiadomo, że odwiedzanie znajomych i pogawędka jest namiętnością turczynek.

Na końcu miasta, w dzielnicy zakątnej, krętej, wązkiej, nad strumykiem górskim, mieszkają żydzi. Tutejsze rodziny żydowskie, po większej części hiszpańskiego pochodzenia, należały do najbogatszych w Turcji. Dzierżawiły dziesięcinę bulgarską od rządu, zarabiały wiele pieniędzy i dzieliły je pomiędzy siebie.

W roku 1866 szczęście się zmieniło. Przyszedł nieurodzaj: gmina straciła miljony. Dziś panuje tu nędza między żydami.

Ormianie zamieszkują także osobną maleńką dzielnicę. □

Z SĄDU OKRĘGOWEGO.

—D— Ciekawa a niezwykła sprawa toczy się obecnie w sądzie okręgowym warszawskim.

Przedmiotem jej jest spór zachodzący między magistratem naszego miasta a Bankiem Polskim—wynikły z następującego powodu.

Magistrat miasta Warszawy zażądał od banku wypłaty pewnego funduszu, znajdującego się w depozycie tej instytucji a podlegającego rozporządzeniu magistratu. Bank Polski na wezwanie magistratu odpowiedział, iż wypłata kapitału, o którym w odezwie tej władzy jest mowa, oddawna nastąpiła—a to za kwitem przez b. prezydenta miasta jenerała Witkowskiego podpisanym.

Ponieważ w dzienniku czynności magistratu nie znaleziono śladu, iżby w dacie, jaką kwity przez bank powoływane są opatrzone — zlecenie wypłaty nastąpiło, przeciwnie za numerem na kwicie znajdującym się zupełnie inna czynność urzędowa dopełnioną była, przeto magistrat uznał kwity za nieważne i sfałszowane.

Zażądał więc od banku powtórnej zapłaty sumy swojej, gdy zaś to nie nastąpiło — wystąpił z akcją przed sądy.

Bank zapytany czy będzie używał w sprawie dokumentów zakwestjonowanych, udzielił odpowiedź twierdzącą, wskutek czego magistrat zarzucił sądownie fałsz tak co do całego kwitu jak i co do podpisu prezydenta Witkowskiego na tymże położonego.

Biegli przez sąd wyznaczyć się mający—wydadzą opinię co do własnoręczności podpisu jenerała Witkowskiego.

Kto podniósł pieniądze — kto sfałszował kwit, o ile ten fakt będzie udowodniony, dotychczas nie wiadomo.

Zapewnie śledztwo, przez właściwe władze przeprowadzone, rozjaśni tę ciemną sprawę, widocznie jednak cała operacja musiała być dobrze obmyślona i musiano asygnacji nadać wszelkie cechy autentyczności, skoro zdołano wprowadzić w błąd tak ostrożną instytucję, jaką jest Bank Polski.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= *Gaz. Polic.* konstatuje jeden jeszcze wypadek epidemicznej choleryny z przypadłościami ostrego kataru żołądka i kiszek. Nagłość śmierci przypisać należy w tym razie podeszłemu wiekowi chorego. Dniem przed chorobą spożywał on rzeczy niestrawne, nazajutrz zaś użył kąpieli wiślanej, która przyprawiła go o wymioty i biegunkę; pomoc lekarska była mu udzieloną.

= Na odbytej w magistracie licytacji na dostawę w r. 1878 drzewa i świec dla straży ogniowej i policyjnej utrzymał się p. Jakób Epstein za sumę najniższą rs. 18015 kop. 85.

= Z wyspy Sandwich-Honolulu otrzymujemy pismo p. A. Prosińskiego zawiadamiające, iż wojenny rossyjski okręt, „Wsadnik“ odbywający podróż naokoło świata, przybył szczęśliwie dnia 30 maja r. b. do wysp Sandwich i zarzucił kotwicę w prześlicznej zatoce Honolulu wyspy Oahu. Zdrowie załogi wyborne. P. Prosiński pisał słowa te w dniu wylądowania, powyżej wymiemienionym, list zaś doszedł nas dopiero wczorajszą pocztą. Szedł więc dwa miesiące.

= Wybory trzech ajentów giełdy, odbędą się w dniu jutrzejszym 1 sierpnia o godzinie 2-ej po południu w zebraniu giełdowem, jak o tem z urzędu dokonane ogłoszenie przekonywa, nie zaś w czwartek, jak to wczoraj mylnie doniesiono.

= Na wystawę towarzystwa zachęty sztuk pięknych, przybyły następujące dzieła: 1) Dukszyńskiej Emilji „dwa portrety dam“ (pastele); 2) Horowitza Leopolda „portret mężczyzny“; 3) Kozakiewicza Antoniego „Kataryniarz“; 4) Papieskiego Zygmunta „Gra w scyzoryk“; 5) Piotrowskiego Antoniego „Przed jarmarkiem“; 6) Streitta Franciszka „Lata terminatorskie“; 7) Schouppego Alfreda „Widok Sorento“; 8) Witkiewicza Stanisława „Jesień“; 9) Hivonait'a Oliwiera „Cztery szkice“ (z gliny zasuszonej); 10) Rygiera Teodora „Julja Szekspira“ (popiersie z marmuru); 11) Steinmana Leopolda „Prace petersburskiej mennicy“, wykonane na stali.

= Druk ostatniego, t. j. 12-go tomu Encyklopedji wiedzy ludzkiej Ungra, został już ukończony.

= W którąkolwiek stronę Warszawy zwróci się oko wszędzie widnieje ożywiony ruch wznoszonych nowo domów. Lecz jeszcze jeden szczegół zasługuje tu na uwagę. Dawniej częściej budowano parterowe lub jednopiętrowe kamienice — dziś każdy dom ma zakrój trzypiętrowej kamienicy, dominującej wysoko piętrzącemi się murami. Reforma ta nastąpiła w skutku podniesiena się ceny placów i braku mieszkań. Z początku dotyczyła ona głównie punktów centralnych miasta, lecz i oddalone dzielnice w rozsądnem oczekiwaniu dalszego wzrostu miast przyjęły ją w zasadzie i zastosowały w praktyce. — Ztąd też na krańcach przyrogatkowych spotykamy teraz równie pięknie pobudowane domy, ozdobne, wygodne, mogące w zupełności odpowiedzieć wymaganiom choćby najwybredniejszych lokatorów. Taki np. charakter nosi na sobie cała ulica Nowolipki, gdzie wzniesione lub budujące się obecnie domy, gustem i elegancją mogłyby śmiało rywalizować z arystokratycznemi dzielnicami miasta. Wziąwszy na uwagę, że z natury rzeczy mieszkania w tych stronach są co najmniej o trzecią część tańsze—pragnąć szczerze należałoby, ażeby dążenie w tym kierunku nie stygło — ku czemu znów stanowczo i najwięcej przyczynić się musi szybkie przeprowadzenie linji... tramwajów. Tramwaje w chwili obecnej stanowią też alfę i omegę dalszego rozwoju miasta, zupełnie od tego zagadnienia zawisłego.

= W tych dniach wyszła z druku rozprawka Fab. Ferd. Sławińskiego: „O budowie zdania pojedynczego.“ Niestrudzony ten badacz języka ma jeszcze w rękopiśmie dzieło czterdziesto-arkuszowe p. t. „System zamian głosek.“ Czeka nakładcy.

= Podaną niedawno przez nas wzmiankę o Władysławie hr. Tarnowskim, uzupełniamy, nadmieniając iż jest on uczniem słynnego Moschelesa w Lipsku, pod którego kierunkiem dłuższy czas z niezmordowaną energją pracował.

= Targ prazki w tygodniu od 9 do 21 lipca odznaczał się niezwykłem ożywieniem. Dostawiono w ogóle bydła sztuk 1532. W tej liczbie wołów stepowych 1346, miejscowych: wołów 100, krów 86 (krów dojnych 10). Z tych sprzedano warszawskim rzeźnikom 1035 wołów stepowych; na prowincję wołów stepowych 311, miejscowych wołów 60, krów 61. Przypędzono na targ wieprzów 1 500 (z tych sprzedano 700) owiec 1 220, cieląt 800. Przez rogatki przywieziono w ciągu powyższego czasu różnego mięsa w ogóle pudów 4 852 czyli funtów 194 080. W tej ilości wołowiny pudów 3 350, baraniny 847, wieprzowiny 541, cielęciny 114.

---

szejennów zawrócił się gwałtownie. Niektóre padły i pierzchły. Tratowaliśmy i ścigali potrójną siłę. Sprawiliśmy rzeź okropną. Zebraliśmy skalp tuziny, muły, niewolnice, nie straciwszy sami ani jednego konia ni jeźdzca.

Oto przyczyna mojej wojennej reputacji i źródło dolarów, jakie posiadam w banku. Tu płacą za podobne czyny.

W Ucie mieszka niejeden świadek owej utarczki nad Plum Creek, gdyż pomiędzy podróżnymi znajdowały się rodziny mężów osiadłych w stolicy mormonów. Ztąd też suto przyjmowano mnie we wszystkich domach znakomitszych, gdy szukałem zguby mojej.

Wreszcie urządzili fetę wieczorną na moją cześć, aby wszyscy mogli się przypatrzeć pustelnikowi, co rozumie taktykę indyjską. Goście zebrali się w willi podmiejskiej. Był tam ogród, w którym urządzono illuminację i sztuczne ognie.

Nic mnie tak nie śmieszy, mój kochany, jak małomiasteczkowe uroczystości. Biedacy rujnują się, a rezultat ich zabiegów bywa komiczniejszym od myszy, którą góra porodziła. Drzewa poobwieszali różnobarwnemi chińskiemi latarniami... Księżyc się podniósł z po za gór, żeby blaskiem swojej wspaniałej tarczy zaćmić łojówki w latarniach, pokazać nieskończoną znikomość illuminacji. Cała feta nie udała się. Muskity (komary) pożerały nas, panie uciekły z ogrodu, lękając się owadów i rosy, gdyż ścieżki były niegracowane. Parlor (bawialnia) w willi nie mógł zmieścić gości. Słowo daję, że wstydziłem się za nich.

Lecz przy tej okazji zobaczyłem ją i jej męża. Jednem spojrzeniem dała mi do zrozumienia, że mnie pamięta, a potem odwróciła się szybko odemnie. Mąż jej ujął mnie otwartą, godną żołnierza postawą. Oprócz stopnia wojskowego posiadał majątek; tak mi powiedziano. Widocznie ubóstwiał ją, więc powinna była czuć się szczęśliwą. Nie chciałem zatruwać ich szczęścia, odrywać jej od tego, z którym związała się na wieki Lecz po kolacji, gdy panowie obsiedli stół pijąc moje zdrowie, a panie opuściły towarzystwo, wyszedłem na chwilę, aby ochłodzić rozpłomienioną głowę.

Spotkałem ją na zamroczonej werandzie. Czy domyśliła się, że nie wytrzymam w sali płynącej winem... że wyjdę? czy czekała na mnie umyślnie? Dość, że stała tam, cała biała, z twarzą skąpaną bladem światłem księżyca... bielszą od sukienki.

Więc spotykam cię raz jeszcze! rzekłem półgłosem.

— Pst—szepnęła.—Dziękuję ci, że pojmujesz, iż co się stało, odstać się nie może... że nie cisnęłeś się do fortecy... że dziś odgrywałeś rolę nieznajomego. Każdy, którego życie przeszłe było pasmem przygód, zawodów i powodzeń, ukrywa coś w tajnikach pamięci, czego nie chce pokazywać oczom gawiedzi, co pragnąłby zatrzeć w sercu. Oddałabym nadzieję nieba, żeby zapomnieć pierwsze spotkanie z tobą... życie w Helenie... odwiedziny u ciebie... wszystko... wszystko!

— Wytłomacz mi jednak przyczynę owych odwiedzin. O ile pamiętam spotkałem cię raz tylko przedtem, przelotnie... nawet mogłaś czuć żal do mnie, gdyż znalazłem się niegrzecznie... nie przyjąłem zaprosin. Próżność nie należy do moich wad. Nie wierzę żebyś mogła narzucać się nieznajomemu... jednakże naraziłaś się na niebezpieczeństwo... możnaby dziwnie tłomaczyć pobudki, które cię do tego skłoniły. Wycieczka ta była co najmniej... nieoględną.

— Czy pamiętasz dzień ów straszny nad Plattą... na stacji... ile ofiar wybawiłeś od śmierci, od straszniejszego może losu niż śmierć sama? Pomiędzy niemi była dziewczyna samotna, osierocona, uciekająca od człowieka, który z opiekuna chciał zostać tyranem... uciekała bez celu, nie wiedząc gdzie znajdzie przytułek, ale ufała Opatrzności. Tyś nie spojrzał na nią nawet... rozszalały gorączką boju, dumny powodzeniem, nie zwróciłeś uwagi na młode, nieznane nikomu dziewczę, które śledziło każdy ruch zachodniego bohatera. Ów wódz stepowy rozpraszający napad dzikich indjan wydał się jej urzeczywistnieniem dziewiczych, romantycznych ideałów, a pamięć jej przechowała obraz zbawcy wierniej, niż zdołałby to uczynić mistrz pędzla, albo fotograf. Potem gdy tej dziewczynie los się uśmiechnął, zdarzyło jej się po drugi raz napotkać oryginał obrazu, którego lata nie zatarły. Samotna, narażona na złość ludzką, napominana przez rozsądek, żeby przyjęła szlachetną opiekę, miotana wspomnieniami, namiętnością, zapomniała na chwilę o lękliwości niewieściej, o sromie kobiecym... naraziła się na śmieszność... na podejrzenia. Wszak w tej Montanie wiele, bardzo wiele uchodzi, a on tak szlachetny, nie zdradzi jej... zobaczyła go więc raz jeszcze... i przekonała się, że wspomnienie jej śladu nawet w jego sercu nie zostawiło. Czy ci wystarcza takie objaśnienie?

— Zupełnie! i... żegnaj mi pani.

— Podała mi dłoń. W sali przenoszono światła; długi ukośny promyk wystrzelił z okna i osiadł na jej twarzy podniesionej. Patrzyliśmy długo na siebie przy tym jaskrawym, purpurowym połysku. Zwolna odwróciła się ode mnie... dłoń wyjęła z mojej... leniwie, krok po kroku, ślizgała się wzdłuż werandy... i każde z nas ruszyło w swoją drogę.

* * *

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

= W dopełnieniu wczorajszego naszego artykułu o egzaminach wstępnych w gimnazjach, damy tu więcej szczegółów o terminie egzaminów w różnych zakładach naukowych.

Czerpiemy je z odpowiednich ogłoszeń zarządzających temi zakładami.

W gimnazjum II męzkiem prośby o przyjęcie do szkoły podawać można od 21 lipca (2 sierpnia) do 31 lipca (12 sierpnia). Egzaminy rozpoczną się 5 (17) sierpnia. Brak wakansu do klasy trzeciej.

W gimnazjum piątem egzaminy odbywać się będą 4 (16), 5 (17), 8 (20), 9 (21) i 10 (22) sierpnia.

W szóstem gimnazjum egzaminy rozpoczynają się 4 (16) sierpnia. Brak wakansu do klasy drugiej.

W progimnazjum trzeciem początek egzaminów tegoż dnia. Brak wakansu do klasy pierwszej.

Oprócz tego w szkole realnej w Łowiczu przyjmowanie próśb do 1 (13), egzaminy wstępne dnia 4 (16), 5 (17), 8 (20) i 9 (21).

W klasie rysunkowej warszawskiej zapis rozpocznie się dnia 4 (16) sierpnia.

Tegoż dnia rozpoczną się egzaminy i w seminarjum warszawskiem nauczycielskiem. Prośby do seminarjum podawać można do 1 (13) sierpnia.

W wyższej szkole rzemieślniczej w Łodzi prośby przyjmują się do dnia 3 (15) sierpnia a egzaminy zaczynają 4 (16).

W żeńskiem gimnazjum trzeciem prośby podawać można do 1 (13) a początek egzaminów 4 (16). Brak wakansu w drugiej i trzeciej klasie.

W instytucie aleksandryjsko-maryjskim wychowania panien egzaminy wstępne 8 (20) i 9 (21) sierpnia.

O pozostałych zakładach i egzaminach w nich, szczegóły damy później, w miarę przybywania materjału.

= W tych dniach wyszła z druku ustawa przyszłego towarzystwa warszawskiego ogrodu zoologicznego a raczej projekt ustawy, przedstawiony do zatwierdzenia władzy. Wedle brzmienia tej ustawy towarzystwo dopiero wówczas za uorganizowane poczytywać się będzie i działania swe rozpocznie, gdy protektorowie i rzeczywiści jego członkowie złożą minimalną sumę 7500 rubli.

= Było to w pewnem mieście nad Wisłą...

Gdzie Syrena spojrzenie rzucające zwodnicze,
Smutne, choć śmiechem wrzące wskazuje oblicze...
Kędy radość ze smutkiem, kędy światło z cieniem...
Prawdziwie się w obliczu odbija syreniem....

Przed domem stał karawan, przy nim żałobnicy. Ulica pełną była ludu — zaproszonego na pogrzeb przyjaciela i krewnego, lub zaciekawionego, jak to zawsze bywa, uroczystością chwili.

Smutne, czarną obwódką żałoby objęte wezwania, oznaczały na godzinę 4-tą, czas wyruszenia smutnego konduktu z miejsca, gdzie nieboszczyk ostatniego wyzionął ducha... Biedny! pozostawia młodą i piękną żonę z dwojgiem sierot, skazanych na żeńskie, więc połowiczne tylko wychowanie.

Matka jednak—jak głosiły kumoszki w oczekiwaniu na pogrzeb—to zacna osoba, wolna od wszelkich pokus światowych, skromna, czująca całą wielkość czekającego ją zadania, zachowująca się w obec śmierci męża z tą powagą zranionej niewiasty, która wie, że zaciągnęła obowiązek dla pamięci nieboszczyka na wychowaniu dzieci polegający.

W takich rozmyślaniach i opowieściach przeszło pół godziny. Godzina w pół do piątej, pomimo, że klepsydry pogrzeb na czwartą zapowiadały.

Niecierpliwość objawia się coraz głośniej... Coraz głośniejsze słychać skargi na nieakuratność służby pogrzebowej...

Mija znowu półgodziny... znowu kwadrans, znowu minut dziesięć... Kondukt nie rusza z miejsca. Ciało nie wyniesione jeszcze z pokoju...

Wreszcie długo już po piątej, wyniesiono zwłoki nieszczęśliwego zmarłego... za niemi w sutej żałobie, bijącej swym majestatem w oczy najbardziej pessymistycznie usposobionego widza, postępuje młoda i piękna wdowa...

— Jakiż powód tak wielkiego opóźnienia się? — pytają wszyscy z oburzeniem.

— Może żałobników za mało?

— Może krewnych nie było?

— Może też kochająca żona nie chciała rozstać się z drogiemi zwłokami...

— Nie... odpowiada naiwnie służąca... Modniarka nie przyniosła na czas pani sukni żałobnej, obstalowanej według wzoru nowego, wymagającego dłuższej roboty!...

O ludzie! o miasto!... „kędy radość ze smutkiem..." i t. d. Biedne córki nieszczęśliwego ojca—i bardziej jeszcze nieszczęśliwej matki!...

= Kioski jakkolwiek dosyć okazałe, przedstawiają często wcale nie estetyczny widok.

Przyczyną tego jest nizkie pomieszczenie okien—a tem samem zmuszenie interesantów do silnego schylania się.

Czy nie możnaby więc zaradzić temu złemu, przez umieszczenie trochę wyżej okienek?

Wysokość ich w każdym razie nie przenosi choćby bardzo miernego wzrostu.

= Nieostrożność furmanów objawia się nie tylko w szybkiej i nieodległej jeździe. Wczoraj wprost magazynów drogi terespolskiej, trzech furmanów wyładowywało z wagonu beczki napełnione łojem, a nie mogąc jednej z takowych z powodu jej ciężaru utrzymać, ulegli ciężkim obrażeniom. Obrażenia te stanowią złamanie nogi u stojącego frontem, a złamanie żebra i zgniecenie palca u ręki, stojącym z boku beczki.

= Kielecka fabryka marmurów w ostatnich czasach szersze działalności swej zakreślić pragnie koło. Urządzenie jej wewnętrzne coraz bardziej się kompletuje — a obróbka nowych, a tanich gatunków marmuru rzeczywiście może być pomysłem bardzo praktycznym. Obecnie fabryka, chcąc dać poznać wyroby swe, otworzyła sklep własny w Warszawie.

= Z powodu wyjazdu za granicę gubernatora warszawskiego barona Medema, prezesa warszawskiej rady miejskiej dobroczynności publicznej w spełnianiu tych ostatnich obowiązków zastępować go będzie przez czas nieobecności senator Broniewski.

= Jutro na kolei terespolskiej odbędzie się próba z pociągiem sanitarnym, mającym się wysłać na teatr wojny, staraniem warszawskiego Towarzystwa czerwonego Krzyża.

= Okropny wypadek!

W dniu wczorajszym wieczorem o godzinie 9½ mieszkańcy ulicy Aleksandrji zatrwożeni zostali rozpaczliwym krzykiem.

Tak przechodzący ulicą, jak i będący w mieszkaniach, pobiegli w stronę, zkąd krzyk pochodził. Wołania o pomoc szły z drugiego piętra kamienicy, tuż obok szpitala dziecięcego.

Z okna widać było wychylającą się panią podeszłego wieku.

Córka jej już zamężna, licząca lat 29, matka jedynego dziecka, poprawiając roletę przy otwartym na rozścież oknie, straciwszy równowagę, wypadła na bruk. — Upadek był tak gwałtowny, że nieszczęśliwa kobieta nie wydawszy nawet jęku, leżała bez przytomności.

Śladów krwi nie było żadnych.

Podjęto zaraz ofiarę strasznego wypadku i wniesiono do mieszkania, postarano się też niezwłocznie o pomoc lekarską, i zdawało się, że chwilowo życie, a nawet przytomność wraca.

Nie zapomniano także i o księdzu, który wyspowiadawszy ją, udzielił Sakramenta święte.

Niedługo jednak cieszono się nadzieją powrotu do życia, w trzy godziny bowiem po nieszczęśliwym tym wypadku — nieszczęśliwa kobieta Bogu ducha oddała.

= Stanowisko panien sprzedających pisma w nowourządzonych kioskach jest narażone na rozmaite niebezpieczeństwa.

Wczoraj np. dorożkarz nie umiejąc powstrzymać koni, dyszlem przebił okno kiosku wprost domu Roeslera na Krakowskiem Przedmieściu.

Tym razem skończyło się na przestrachu, podobne jednak wypadki łatwo mogą się skończyć w sposób mniej niewinny.

= W Dolinie Szwajcarskiej w sobotę orkiestra p. Fliegego wykona po raz pierwszy nową symfonję Czajkowskiego, kompozytora wysoko cenionego w świecie muzycznym.

= Wkrótce wyjdzie nowa serja „Pamiętników włóczęgi" również w czterech tomach.

ANONIM.

(Dalszy ciąg—Patrz Nr 166).

Toż samo zadanie, co Odachowski w Królewcu, miał teraz spełnić w Warszawie bohater naszego opowiadania, o którym wiemy jeszcze z pewnością, że nie był polakiem, lecz francuzem, co widać z dziwnie przezeń poprzekręcanych polskich nazwisk.

Puścił on się z Królewca 4 go września 1735 roku i dzięki pasportom, w jakie się zaopatrzył, przejechał bez najmniejszej przeszkody przez oddziały rossjan i sasów, spieszących do Warszawy. Ostatni pod wodzą jenerał-majora Polentza równocześnie z nim później stanęli w stolicy. Ucieszony doznaną dotychczas względnością, swobodniej już oddychał, gdy w tem niespodzianie spotkała go przykra przygoda.

W Wyszogrodzie, o 11 mil od Warszawy, zaaresztował go oddział żołnierzy złożony z 25 do 30 ludzi. Ci przetrząsnąwszy rzeczy podróżnego jaknajściślej, zmusili go do pokazania pasportu i korespondencji, którą rozpieczętowali bez ceremonji. Znajdował się między listami jeden, pisany przez niejakiego pana Domskiego (ma być zapewnie Dąbski lub Dąmbski) do brata, a w nim cztery dukaty jako koszta na utrzymanie ekwipażu, pożyczonego francuzowi na podróż. Żądni grosza rycerze nie przepuścili dukatom, jak niemniej kosztownemu angielskiemu zegarkowi, zaręczając tylko, że wszystko najniezawodniej zwrócą w Warszawie...

Trzymali go tak wśród siebie przez całe dwa dnie, poczem pozwolili mu przeprawić się przez Wisłę, zdarłszy w końcu biedaka choć nie na własną korzyść, bo zmusili go do zapłacenia dukata przewoźnikom. Złupiony francuz musiał tej kwoty pożyczyć od lokaja, sakiewka jego bowiem spoczywała w ręku niemiłych stróży. „Znam — dodaje rozżalony turysta — imiona wszystkich oficerów, mieniących się przywódzcami tej partji." Ciekawa rzecz, ilu wodzów liczyć mogła garstka, złożona z dwudziestu kilku ludzi..

Jenerał-major Polentz, przybywszy do stolicy 12 września, kazał wyjść z zamku ośmiu rotom, z podpułkownikiem na czele, które go strzegły dotychczas. Poszli oni do Pułtuska, „gdzie — dodaje — przebywają jeszcze obecnie." W ich miejsce wyznaczył Polentz pułk *de Xavier Saxon*, nadto około 180 ludzi z gwardji koronnej i dwie kompanje artylerji. W porze przybycia tego wojska, było w Warszawie jedenaście dział kutych albo lanych; sprowadzono zaś wówczas z Drezna jeszcze szesnaście sztuk trzyfuntowych lanych.

Z posłów zagranicznych bawili tutaj angielski i hollenderski.

Sam Fryderyk August przybył z żoną do rezydencji 22 listopada, o godzinie czwartej po południu. Towarzyszyli mu hr. Wratysław, ambasador cesarski. poseł duński, Lipski biskup krakowski, dwóch Szembeków, dwóch Flemingów, książę Sanguszko marszałek wielki nadworny, Sułkowski, Brühl i Moszyński podskarbi nadworny koronny, występujący w relacji francuskiej pod niełatwą do odgadnięcia nazwą: *Mugensky petit trésorier*...

Uświetniała to grono swą obecnością szczególna figura, przypominająca żywo jedną z najznakomitszych figur Arystofana, a rzucająca jaskrawe światło na środki i sposoby, używane przez gabinet saski, dla zyskania przewagi nad Leszczyńskim.

Osobliwy ten człowiek przedstawiał w owej chwili wcale pokaźną osobistość, bo posła Porty ottomańskiej w tym bezwątpienia celu, aby stanisławowskich stronników przekonać, że daremnieby dłużej trwali w uporze, bo już nawet Turcja, dotąd stale Augustowi przeciwna, godząc się z nieodpartą koniecznością, uznała go królem. Był to zaś poprostu przebrany tylko po turecku żyd, znany dobrze całemu miastu, gdyż, jak zaręczało wiele wiarogodnych osób, przed pięciома laty sprzedawał w Warszawie futra i klejnoty.

Wieść o tej komedji tak zaalarmowała i ubawiła mieszkańców, że król, nie chcąc się podawać na pośmiewisko ogółu, wkrótce niegodnemu oszustwu położył koniec, składając żydka równie szybko z zaimprowizowanej godności, jak go na nią wyniósł. Rzecz oczywista, że ów pomysł nie urósł w głowie ociężałego Augusta — nie można go też przypisać chorującemu na pana Sułkowskiemu, lecz raczej skoremu do podobnych intryg i żadnym środkiem nie gardzącemu Brühlowi.

W ośm czy dziesięć dni wracała ta strącona wielkość nie z pyszna do Saksonji, a *Gazeta Hollenderska*, godna poprzedniczka dzisiejszych dzienników, puściła fałszywą wieść jakoby ex-posła schwytano w niechlubnym odwrocie. O dalszych jego losach głucho w dziejach; możnaby jednak powątpiewać, czy na wyżynie, na jaką go wyniósł chwilowy interes nie przebierających w środkach sasów, nie dostał zawrotu głowy i czy z równym jak dawniej zapałem handlował futrami i klejnotami...

August pozostał w swem pałacu od 22 do 26 listopada.

Królowa, przybyła *incognito*.

Po wjeździe królewskim przybyli do Warszawy między innymi, niejaki Dąbrowski i Stanisław Poniatowski wojewoda mazowiecki. Z ostatnim często prowadziła polityczne rozmowy ambitna królowa Józefina, córka cesarza Józefa. Zajmowała się ona, bez porównania więcej sprawami państwa, niż Fryderyk August.

(*Dalszy ciąg nastąpi*).

= Nic się może tak szybko w Warszawie nie rozpowszechniło, jak sprzedaż wody sodowej. Prócz sklepów, sklepików, altan, etc., od roku zeszłego kilku aptekarzy rozpoczęło sprzedaż wody sodowej uliczną, ruchomą za pośrednictwem wózków, umyślnie na cel ten urządzonych.

Jak się przedsiębierstwo to opłacało przy włożeniu weń dość znacznego bo do 4000 rs. dochodzącego kapitału, nie wiemy, dość, że funkcjonowało ono we wszystkich kierunkach miasta.

Obecnie wózkom tym wyznaczono tylko pewne stałe punkty przebywania, wzbraniając dowolnego po mieście kursowania.

= W sobotę o god. 12-tej w nocy, trzech nieznanych ludzi napadło na porządnie ubranego człowieka, przechodzącego ulicą Aleksandrja, tuż obok domu hr. Uruskiego (Sewerynowem zwanego).

Napastnicy chwyciwszy ofiarę, rzucili ją o ziemię— i kto wie coby się było stało, gdyby na jęki napadniętego, nie był nadbiegł stróż domu hr. Uruskiego, oraz miejscowy sługa policyjny, których obecność spłoszyła rabusiów.

= Onegdaj czterech młodych ludzi poniosło na swych barkach na cmentarz kamionkowski zwłoki panny S.

Zwłoki spoczywały w trumnie metalowej — a ostre jej ranty wszystkim czterem młodzieńcom podarły ubranie na barkach.

Na fakt ten, zwracamy uwagę panów fabrykantów trumien metalowych.

= Objaśniono nas, iż w paryzkim instytucie ogrodnictwa, otrzymał patent pan Jerzy Bardet, a nie Grzegorz, jak wczoraj donieśliśmy.

= Dnia wczorajszego podczas ruchu wagonów na stacji towarowej dr. żel. war. wiedeń. robotnik mieszkaniec gminy Czyste, Józef Malinowski wskutek nieostrożności uderzony został buforem w piersi tak silnie, iż w krótce wyzionął ducha.

= Posiedzenie sekcji czyteln bezpłatnych odbędzie się w dniu 4 sierpnia w sobotę o godzinie 7-ej wieczorem w sali posiedzeń Towarzystwa Dobroczynności.

= Młode firmy handlowe powstają coraz liczniej i na coraz solidniejszych podstawach. Z przyjemnością zaznaczyć nam przychodzi, że młodzież chrześcijańska z ochotą bierze się do handlu. Niedawno poświęcono dwa kantory, jeden przeniesiony na Orlą, drugi nowozałożony. Obadwa w zakresie swego zadania mogą nie małe oddać usługi handlowi i publiczności naszej zyskującej coraz na urządzeniach i instytucjach, korzyść jej mających na celu.

= W ciągu tygodnia od dnia 9 do 21 lipca r. b. przyrost ludności w Warszawie był następujący: urodziło się: chłopców 107, dziewcząt 91, razem 198, (mniej o 20 jak w tygodniu poprzednim). W liczbie nowonarodzonych było religji prawosławnej 11, katolickiej 95, ewangelicko-augsburskiej 14, ewangelicko-reformowancj 3, mojżeszowego wyznania 123. Oprócz tego przyszło na świat, martwych 6 chłopców. W ogólnej cyfrze 198 jest urodzonych nieprawnie 21, z tych chłop. 13, dziew. 8. Małżeństw zawarto: w cerkwi prawosławnej 3, w kościele katolickim 46, ewangel.-augusburskiej 4, mojżeszowego wyznania 2, w ogóle 55, więcej o 7 jak w tygodniu poprzednim. W ciągu wymienionego na początku tygodnia zmarło osób: 196 (więcej o 15 jak w tygodniu poprzednim). Przeważnie spowodowały śmierć: zapalenie oskrzeli i płuc (26), suchoty płuc (23) i nieżyt kiszek (60). Najwięcej zmarło w cyrkule IX, łazienkowskim (27), najmniej w XII prazkim (5). Z ogólnej liczby 196 zmarło w szpitalach 59.

= Jak wiadomo celem wytknięcia przedwstępnych robót regulacji rzeki Wisły na przestrzeni od Suchodół do Dobrzynia, znajduje się jedna barka, na której technicy i studenci szkoły dróg w Petersburgu pod nadzorem inżyniera Sztandyngera, spełniają swe studja. Druga takaż sama obsługuje przestrzeń od Dobrzynia ku samej granicy pruskiej, pod nadzorem inżyniera Rejewskiego.

Obie te barki narażone są na wyzyskiwanie ze strony okolicznych mieszkańców, korzystających ze sposobności i nakładających na swe produkty ceny, dwa razy wyższe jak w Warszawie lub Płocku.

Opowiadano nam, że jedna z tych łodzi, stojąca obecnie pod Kępami w Świniarach niedalako Tokar, musiała aż uzyskać cennik od miejscowej władzy wiejskiej, aby ustrzedz się od wyzyskiwania osiadłych kolonistów z nad Szprei.

= Od ulicy Granicznej ku Muranowowi poczęły kursować omnibusy odkryte, co było bardzo potrzebne ze względu na liczbę pasażerów zajmujących na raz omnibus.

= Budynek więzienny w Łomży ulegnie restauracji, na co przeznaczono około rs. siedmset.

= Projekt budżetu miasta gubernialnego Siedlec na rok 1877 wykazuje: dochodów zwyczajnych rs. 21503 kop. 93, oraz nadzwyczajnych rs. 14965 kop. 9, razem dochodów rs. 36469 kop. 2. Wydatkow bieżących rs. 17257 kop. 44, oraz jednorazowych rs. 18686 kop. 80, zatem wydatków razem rs. 35944 kop. 24, po porównaniu suma dochodów przewyższa wydatki o 524 rs. 78 kop. Cyfry to dość poważne mianowicie jeżli weźmiemy pod uwagę klęski ogniowe, jakie w ostatnich latach po kilka razy dotykały miasto Siedlce.

= Doneszą nam z łęczyckiego, iż żniwa są tam w całej pełni. Sprzęt żyta prawie ukończony. Co się tyczy plonu żyta, to ten zapowiada się bardzo świetnie, — kopa wydaje w przecięciu dwa korce i kilka garncy.

= Czasem „dobrego" nawet bywa za wiele.

Słowa te powinien sobie wziąć do serca kierownik teatru Bellevue, który w chwalebnej z innej strony gorliwości, raczy widzów artystyszną strawą do północy a nawet długo jeszcze za północ samą.

Nie wychodzi to na dobre ani publiczności ani aktorom — których werwa zasypiać musi.

= Czyn Izaaka Gelerntera malarza, godzien jest publicznego podniesienia.

Zasłużył on się bowiem dobrze w czasie pożaru wybuchłego w dniu 25-ym b. m. przy ulicy Długiej.

Wówczas to znalazła się w niebezpieczeństwie piastunka z czteroletnią córeczką introligatora Zajdla.

Zaskoczona płomieniami, pełna trwogi, wyszedłszy przez okno z facjaty na dach obok rynny wołała ona rospacznie o pomoc dla siebie i dziecięcia.

Widząc to Gelernter, w braku drabiny porwał półdrabki z wozów piekarskich i łącząc je razem przy pomocy chętnych, którzy je podtrzymywali, wydostał się z narażeniem życia do szczytu.

Tym sposobem udało mu się uratować piastunkę i dziewczynkę i spełnić rzecz wysoce szlachetną.

= W powiecie marjampolskim przytrzymano w tych czasach głośnego a zuchwałago opryszka Fedorowa.

On to wraz z zebraną przez się bandą od dłuższego już czasu dopuszczał się w promieniu mil kilkunastu najstraszniejszych mordów.

Ofiarą gwałtu jego stała się, jak wiadomo księżna Goleniszczew-Kutuzów, na której majątek Fedorów napadł, służbę ubezwładnił a ją samą zamordował.

= Kradzieże i kradzieże!!

Oto znów z niedzieli na poniedziałek w nocy dokonaną została śmiała i ryzykowna kradzież w składzie materjałów piśmiennych p. Pigłowskiego, przy rogu ulicy Marszałkowskiej i S-to-Krzyzkiej.

Sprawca kradzieży dostał się do wnętrza składu, czyli sklepu, nie naruszywszy zamków.

Po ściślejszem zbadaniu, okazuje się, że rzezimieszek musiał wejść okienkiem do piwnicy, która komunikuje się z powyższym składem.

W dniu wczorajszym z rana, właściciel w mowie będącego składu, nie domyślając się niczego, przy otwarciu sklepu został przerażony brakiem kilkunastu sztuk droższych albumów, portfeli, ołówków, kilku pudełek piór stalowych, a także i balansu od maszyny do wytłaczania liter, co wszystko przyprawiło go o stratę około rs. 150.

— Prezydujący w czasowym komitecie zajmującym się urządzeniem warszawskiego ogrodu zoologicznego, pułkownik gwardji baron Brunning, wskutek zatwierdzenia przez Ministra Spraw Wewnętrznych ustawy Towarzystwa warszawskiego ogrodu zoologicznego, najuprzejmiej prosi osoby, które zaproszone były do zbierania dobrowolnych ofiar na założenie wyżej wzmiankowanego ogrodu i otrzymały w tym celu odpowiednie książeczki, aby raczyły takowe dostarczyć do kancelarji Zarządu Warszawskiego Oddziału Rossyjskiego Towarzystwa Opieki nad zwierzętami. Kancelarja ta mieści się przy ulicy Krakowskie Przedmieście pod Nr 11.

— P. Tomasz Wadowski, złożył w naszej Redakcji 120 egzemplarzy, wydanych przez siebie kompozycyj muzycznych na fortepjan po kop. 15 za egzemplarz, przeznaczając ze sprzedaży takowych 1/3 część dochodu dla biednych wstydzących się żebrać. Rzeczone kompozycje są do nabycia w kantorze Redakcji, w miejscu przyjęć ogłoszeń.

— *Art. nad.*—Załączam przy niniejszem rubel srebrem jeden, t. j. kop. 50 na Instytut moralnie zaniedbanych dzieci i kop. 50 na szpital Jana Bożego, z intencją, aby mnie Pan Bóg uchronił na przyszłość od podobnych napaści, jakich doznałem wczoraj w teatrze Belle-Vue od pp. R......iego i L....é.

Józef R.

— Za niewłaściwe znalezienie się w sklepie meim przy ulicy Senatorskiej pan J. złożył na ręce moje dla biednych rs. 5, które przy niniejszym odsyłam do Redakcji *Kurjera Warszawskiego*, przeznaczając połowę dla Towarzystwa Dobroczynności, drugą zaś połowę dla głównego domu schronienia ubogich sierot starozakonnych. — *B. K.*

— Jutro w pałacu Brühlowskim przyjmować będzie ofiary na korzyść czerwonego Krzyża hrabina *Rozwadowska*.

— Bank Państwa ogłasza w *Prawit. Wiestniku*, że tak w Petersburgu jak i w Moskwie wszystkie obligacje pożyczki wschodniej 1877 zostały rozsprzedane.

— Dowiadujemy się ze *Stawropolskich gub. wied.*, że we wsi Czernolesie pow. aleksandrowskiego spadł w czerwcu tak wielki grad, że zabił 2-ch starych włościan i 2-ch chłopców;—od tego gradu i powstałej po nim powodzi zginęło także 500 owiec i 100 cieląt.

— W Sławucie w otwartym w r. b. zakładzie kumysowym, dość już osób używa kuracji.

— Cenzura zagraniczna w Petersburgu w miesiącach lutym i marcu 1877 roku rozpatrzyła dzieł: w języku rossyjskim 5, polskim 28, czeskim, 5, francuzkim 138, niemieckim 98, angielskim 41 i włoskim 7.

— Sekretarz kolegjalny Otokar Keller otrzymał pozwolenie na wydawnictwo w języku rossyjskim w m. Żytomierzu *Gazety Anonsowej*, mającej wychodzić cztery razy na tydzień. Kilkakrotne usiłowania wydawnictwa podobnej gazety w naszem mieście, stanowczo się nie powiodły, — ciekawość jak sobie poradzi w tym względzie daleko mniejszy Żytomierz.

≌ W osadzie Wojków, w powiecie sieradzkim guberni kaliskiej w miejscowym starożytnym kościele d. 21 lipca r. b. o godzinie 8-ej z wieczora, miejscowy proboszcz pobłogosławił związek małżeński pomiędzy panną **Heleną Ledóchowską**, córką Jadwigi z hr. Olsztyńskich właścicielki dóbr i nieżyjącego Alfreda a panem **Kazimierzem Warcinskim**, obywatelem wiejskim tegoż powiatu. —12529—

≌ W dniu 28 b. m. w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej odbył się obrzęd zaślubin między panem Witoldem **Płaczkowskim** doktorem medycyny i właścicielem domu, a panną Izydorą **Dziechcińską** córką Stanisława Dziechcińskiego obywatela tutejszego, byłego sędziego Pokoju i jego małżonki Rozalji. —12576

Kronika zagraniczna.

× We wrześniu r. b. odbywać się będzie w Lipsku uroczystość 25-cio-letniego jubileuszu, pierwszej niemieckiej stacji doświadczalnej w Möckern pod Lipskiem. Inicjatywę obchodu podał zjazd przyrodników i lekarzy niemieckich, odbyty w Hamburgu w roku zeszłym. Na uroczystość tę zaproszono z polaków: profesora d-ra Kudelkę i d-ra A. Sempołowskiego.

× Z okoliczności przypadającego w roku przyszłym jubileuszu stu-letniej rocznicy urodzin Gay-Lusaca, francuzi zamierzają wznieść pomnik w Limoges lub w Paryżu, dla uczczenia pamięci tego uczonego.

× W Karlsbadzie znajdowało się w dniu 14 b. m., 8227 osób.

× Tegoroczza wystawa dzieł sztuki we Lwowie: jak nam donoszą, będzie prawdopodobnie świetniejszą od swych poprzedniczek. Odbędzie się ona na żądanie komitetu wystawy krajowej równocześnie z wystawą rolniczo przemysłową i otwartą zostanie dnia 1go września. Wystawa ta urządzoną będzie w zwykłym lokalu, gdyby jednak nadeszły większe obrazy Matejki, Siemiradzkiego lub innych naszych artystów, w takim razie zarząd domu narodowego, odstąpi Towarzystwu przyjaciół sztuk pięknych kilka jeszcze do sali przylegających lokali. Już obecnie ponadchodziły obrazy z Paryża, Warszawy i Krakowa, a wielka liczba dzieł sztuki jest w drodze. Dyrekcja kolei Karola Ludwika, nie tylko zmniejszyła znacznie opłatę od nadsyłanych tą koleją na wystawę dzieł sztuki, ale zezwoliła nadto, aby nadchodzące na wystawę przesyłki, aż do otwarcia sali wystawowej, to jest do dnia 15go sierpnia w jej magazynach przechowywano. Dyrekcja kolei Północnej i Elzbiety, zmniejszyła także opłatę od przesyłek na wystawę o połowę. Ponieważ niedobór z wystawy

dzieł sztuki będzie tego roku ze względu na rozmiary tej wystawy znaczniejszy, niż w latach ubiegłych, przeto komitet wystawy krajowej przyszedł Towarzystwu przyjaciół sztuk pięknych w pomoc subwencją 500 złotych reńskich.

× Pożar w Wieliczce dnia 26 b. m. zniszczyl 40 domów. Szkodę zrządzoną oceniają blizko na miljon guldenów; większa część przedmiotów zniszczonych przez pożar nie była ubezpieczona. Spłonęło kilka budynków będących własnością gminy. Wiele rodzin znajduje się bez przytułku. Straż ogniowa zapobiegła większemu jeszcze nieszczęściu.

Nekrologja.

† Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Eleonory z Sakowskich **Swensonowej,** odbędzie się dnia 1 sierpnia, we środę o godzinie **10½** rano w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie, a nie o **10-tej,** jak wczoraj było ogłoszone.

† Jutro to jest dnia 6 sierpnia, o godzinie **8-ej** rano, jako w siódmą rocznicę śmierci ś. p. Bonifacego **Rządcy,** odprawioną zostanie w kościele farnym Ś-go Jana, Wotywa żałobna przed Panem Jezusem, na którą pozostała żona zaprasza. —12608—

† W dniu 2 sierpnia o godzinie **9-tej** rano, odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele Ś-go Krzyża za duszę ś. p. Rozalji z Zielińskich **Samojłowej.** —12578—

† Pojutrze, to jest we czwartek, dnia 2-go sierpnia, jako w wigilję imienin ś. p. Augusta **Stolzmana,** odprawioną będzie Wotywa za spokój jego duszy, o godzinie **10-tej** rano, w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, obok skweru. Jednocześnie odprawioną będzie takaż Wotywa w kościele parafjalnym w Łukowie, na które to Nabożeństwa pozostała wdowa wraz z dziećmi i wnukami, Krewnych i Przyjaciół zmarłego zaprasza. —12589—

† We czwartek to jest dnia 2 sierpnia r. b., jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji z Rasińskich **Drążewskiej,** odprawiać się będzie żałobne Nabożeństwo w kościele powązkowskim o godzinie **10-tej** z rana, na które w ciężkim smutku pozostały mąż i córka, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —12523—

Przegląd polityczny.

Jakby na przekór wczorajszej zapowiedzi, zmuszeni jesteśmy dzisiaj rozpocząć wręcz przeciwnie nasz przegląd od słów: Midhat-basza nie wraca do Konstantynopola. Przyjazd jego do Wiednia dał powód do domysłu i wniosków, iż Turcja w tak krytycznej chwili, zawezwała jego pomocy, że sułtan zwalczył swoje uprzedzenia do niebezpiecznego banity i cofnął wyrok odsuwający jednego z najzdolniejszych, a może w obecnym czasie jedynego polityka w państwie ottomańskim, który przynajmniej wiedział, czego chciał dla Turcji, kiedy dzisiejsi mężowie zaufania rady sobie dać nie mogą i ślepemu fatalizmowi ufając, dają wypadkom kierować sobą.

W dzisiejszych wiadomościach zagranicznych, znajdujemy zaprzeczenie owym pogłoskom o powrocie Midhata.

Korrespondent wiedeński do *Köln. Ztg* zapowiada wyjazd Midhata do Londynu we środę, na skutek depesz otrzymanych z Konstantynopola.

W *Temps* zaś zaś znajduje się następująca korrespondencja z Wiednia: „Miałem rozmowę z Midhatem-baszą, który we wtorek wyjeżdża do Londynu, utrzymując, że chwila powrotu dlań jeszcze nie nadeszła, a przynajmniej woli wyczekiwać wezwania ze stolicy, którego dotąd jeszcze nie odebrał. Midhat sądzi, iż u Rządu austryjackiego i angielskiego może być Turcji pomocniejszym, niżeli w Konstantynopolu; jest on przekonanym, że Rząd sułtański energicznie przedsięweźmie wszystkie środki wojenne, lecz standaru proroka nie rozwinie; utrzymuje też, że Anglja i Austrja do osobnych układów rossyjsko-tureckich nie dopuszczą“.

Presse według najświeższych wersji, zapowiada pobyt Midhata w Wiedniu jeszcze przez 10 do 12 dni.

„Installacja jego na Wielkiego Wezyra, — pisze ten dziennik, nie musi być jeszcze postanowioną; być może, iż Abdul-Hamid namyśli się jeszcze w ostatniej chwili kapitulując i złoży swoje losy w ręce wcale nieprzychylnego mu dygnitarza. Kwestja, czy wpływy dyplomatyczne nie oddziaływają równie na powrót Midhata, jak na równe mu w skutkach rozwinięcie zielonego sztandaru, — jest jeszcze nie rozwiązaną“.

Usposobienie sułtana zdradza obecnie pewien niepokój, pewną gorączkowość podniecaną wypadkami.

Do *Col. Cor.* donoszą z Konstantynopola 21-go: „tutaj tak samo chrześcian jak mahometan opanowała trwoga. Pierwsi obawiają się rossjan, drudzy fanatyzmu i rozpaczy turków. Najbardziej wystraszonym jest sam sułtan. Jak korrespondencje zapewniają w obawie polecił przenieść swoją rezydencję do Begler-Beg na azjatycki brzeg Bosforu, aby tylko znajdować się bliżej drogi prowadzącej do Brussy i nie być narażonym na spotkanie się pewnego poranku z rossyjskiemi czatami idącemi od strony Adryanopolu i Bourgas.

W Austrji znowu krążyć zaczęły pogłoski o zamiarze mobilizacji, a jakkolwiek wypadki napierają coraz silniej Austrję do przedsięwzięcia pewnych środków militarnych, to przecież powołanie rezerwistów i urlopników, nastąpić ma dopiero wtedy, kiedy obie strony walczące, staną naprzeciw siebie do walki stanowczej. Względy finansowe i ekonomiczne wstrzymują rząd austrjacki od mobilizacji przed ukończeniem zbiorów, które w tym roku bardzo korzystnie w całej Austrji wypaść miały.

W danym razie mobilizacja byłaby tylko częściową i przeprowadzoną w tych granicach, jakie rząd w radzie państwa sam zakreślił.

Z placu boju telegramy przyniosły wiadomość o potyczce pod Karabunar, gdzie odniosła część korpusu Sulejmana-baszy złożona tylko z 15 bataljonów, porazkę.

O kooperacji armji rumuńskiej znajdujemy w *Pol. Cor.* następującą wiadomość:

„W ostatniej chwili, kiedy się książę Karol zgodził na wysłanie dywizji pod dowództwem jenerała Mana w celu zajęcia Nikopolisa, przyszedł z głównej kwatery rozkaz wstrzymania dywizji; skutkiem tego minister Bratiano udał się sam na prawy brzeg Dunaju w celu bliższego porozumienia się i jak zapewniają udało mu się wreszcie przełamać wszelkie przeszkody.

Po ukończeniu budowy mostu armia rumuńska przekroczy wreszcie Dunaj. Z powyższych powodów odłożył także Cogolniceanu swój wyjazd do Wiednia.“

Wiadomości telegraficzne.

— Korespondent wiadeński gazety *Daily News* donosi, że z Konstantynopola wysłano do Adrjanopola 100 ciężkich dział fortecznych. Pociągi z Warny dochodzą tylko do Czernawody.

— *Cetynje* 25 go. Wczoraj czarnogórcy zdobyli ostatnie dwa blokhauzy: Kluczyn i Most. Pozostaje nie zdobytą sama tylko cytadela Niksic.

(*Nowor. Telegr.*)

— *Batum* 27-go. Muktar-pasza przygotowuje się do ataku. (*Now. Wremia*).

— *Peszt* 27 go. W całych Węgrzech przygotowują meetingi na wzór peszteńskiego, dla wyrażenia turkom sympatji.

— *Bukareszt* 28 go. Sulejman-pasza ze swą armją idzie ku Szypce.

Z Aten donoszą, że rząd grecki rozpoczął układy z Serbją i Czarnogórzem o zawarcie związku.

Dla armji tureckiej na Dunaju przybyły posiłki z 20000 wojska. Mehemet-Ali z głównemi siłami armji tureckiej idzie w kierunku Osmen Bazaru.

— *Konstantynopol* 28-go. Mehemet Ruszdi-pasza nie przyjął wielkiego wezyratu.

Telegramy prywatne.

Warszawa, dnia 31-go lipca 1877 roku.

Konstantynopol 30-go.—Urzędowe. Czarnogórcy, uderzywszy we czwartek na Nikszyc, zostali z wielkiemi stratami odparci.

Wiadeń 31 go.—Telegram *N. W. Tgbll.* z Bukaresztu: „Onegdaj nad rzeką Łomem pod Ruszczukiem zaszła bitwa między armią J. C. W. W. Ks. Następcy Tronu z armią Achmed-Ejuba paszy, Echmet-Ejub pobity. Turcy mieli stracić 30 dział, 10 chorągwi, 5,000 jeńców“.

Londyn 30 go.—Według wiadomości przywiezionych od Plymouth przez statek *Tasmania*, rząd peruwiański rozesłał do posłów i konsulów zagranicznych okólnik, w którym zapowiedział, że będzie się domagał od rządu angielskiego zadość uczynienia za napad na statek *Hauscar*.

New-York 29-go.—Podczas zawichrzeń w Chicago 21 było zabitych, 10 ranionych. Obecnych zawichrzeń sprawcami są głównie robotnicy z kopalń węgla, którzy urządzili bezrobocie.

Konstantynopol 30-go. — Depesza Sulejmana donosi, że bulgarowie podpalili kilka wiosek muzułmańsko-bulgarskich i zniszczyli w różnych miejscach kolej żelazną. W depeszach Mehemeda Alego i Reufa jest mowa o nieznanych potyczkach. Komendant Ruszczuku Eszref pasza ma być stawiony przed sądem wojennym. Redyf-pasza, były minister wojny, ciężko zachorował. Depesza gubernatora Karsu donosi o zaszłej d. 28 b. m. bitwie w okolicach tej twierdzy pod Wizinkew.

Wiedeń 30-go. — Telegram *N. fr. Presse* z Bukaresztu d. 28 b. m.: „Wczoraj wykonali rosjanie pozorny atak na Ruszczuk, żeby zamaskować przybycie posiłków dla skrzydła prawego. Między Osman-Bazarem a Tyrnową spodziewane są starcia. Mehemed-Ali wyszedł wczoraj na czele 60000 ludzi z Eski-Dżuma ku Tyrnowie.

Wiedeń, 30 lipca. Telegra *Polit. Corr.* z Aten 30 b. m. „Grecja zawiadamia Francję, że z powodu sytuacji politycznej nie może obesłać wystawy powszechnej. Wielu zbiegów z greckich prowincji Turcji tudzież krajowców zapisuje się do batalionów ochotniczych.“

Wiedeń, 30 lipca. Doniesienie *Presse*: „Dziś odbyła się u Andrassego narada przedwstępna minisrów do jutrzejszej rady ministeryalnej.“

Wiedeń 30 lipca. Telegram *Presse* z Konstantynopola: „Garnizon filippolski cofnął się po większej części do Kostanicy w dolinie górnej Marycy.“

Londyn, 30 lipca. Donosi *Daily Telegraph*: „Za kilka dni odpływają dalsze transporta wojsk na Maltę. Najpierw 4 pułki piechoty, 2 pułki kawalerji i brygada artylerji Giibena.“

Moskwa, 28 lipca. Wszelkie przeszkody utrudniające wyjazd Strousberga zostały usunięte. Wyjazd nastąpi niebawem.

New-York 30-go.—Chwilowo wszędzie spokojność. Codzienne posiedzenia gabinetu ustały.

New-Orleans 30 go.—Milicja powołana pod broń, bo niektórym gałęziom przemysłu bezrobocie zagraża.

Kawarna (pod Warną) 30 go.—Statek austrjacki zabrał ztąd 500 zbiegów bulgarskich.

Wiedeń 30 go.—Telegram *Polit. Cor.* z Bukaresztu dnia 30 b. m.: „Dowódca wojsk rumuńskich w Nikopolu jenerał Mann otrzymał podobno z rossyjskiej kwatery głównej instrukcję, żeby w niektórych wypadkach spółdziałał z armią rossyjską, ewentualnie brał udział w bitwach.“

Konstantynopol 28 go. — Prowadząca tu z Adrjanopola droga jest pośpiesznie fortyfikowaną między Czatałdża i Nekemdża wzdłuż morza Marmora. Zaprzeczają tu zwycięztwa jenerała Horko nad Sulejmanem pod Karabunarem. Mniemana wielka bitwa była tylko małoznaczącą potyczką przednich straży. Wogóle na południe od Bałkanu nie było jeszcze większej bitwy.

Londyn 30-go.—(Targ zbożowy). W pszenicy angielskiej interes ospały, w zagranicznej interes spokojny, 2 szyl. niżej. Gorąco.

— (*Nadesłane*). — Szanowny panie Redaktorze! Browar drozdowski ma widać szczególniejszy przywilej służyć za wzór do naśladowania różnym browarom. Zaledwie kilka lat temu, ukazało się piwo marcowe drozdowskie, w wązkich białych butelkach, które dowcipny Kostrzewski fujarkami nazwał, wnet pojawiły się różne piwa w podobnych butelkach, z imitacjami drozdowskich etykiet, nie robiąc wszakże piwu drozdowskiemu wielkiej szkody, gdyż chwała Bogu, tylko butelki i etykiety podobne były do drozdowskich, brakło wody źródlanej drozdowskiej, przy której i piwo dałoby się naśladować (1). W roku znów zeszłym, skutkiem wielolicznych żądań, browar drozdowski oddał w sprzedaż publiczną lżejsze piwo, nazwawszy je skromnie „Simplex“. Aż oto zjawia się „Simplex“ bielawski, który imitacją *butelek i etykiet*, do złudzenia naśladuje butelki drozdowskiego „Simplexu“. Czyż szanowny właściciel browaru nie mógł się już zdobyć na samodzielny koncept? Czyż takie zbliżenie zewnętrznej postaci butelek, nie jest prawie zakrojem na wprowadzenie w błąd publiczności? Wszak formy butelek nie zostały wyczerpane przez koncepta browaru Drozdowskiego i można było wynaleźć nową oryginalną formę butelki i swoją nazwę, a nie tak niegrzecznie pożyczać je u kolegi. Ta okoliczność zmusza mnie zwrócić uwagę szanownej publiczności, aby przed otworzeniem butelek, raczyła czytać do końca etykiety i oglądać korki stemplowane z obu końców i z boku, bo jakkolwiek piwo i samo za siebie wyda świadectwo, już bywa za późno, gdy podrobiony „Simplex“, zamiast drozdowskiego otworzony będzie.

Proszę pana przyjąć wyrażenie mego uszanowania. — *F. L.*

(1) Żeby już naśladowcom piwa drozdowskiego, ułatwić skuteczniejsze dojście do celu, gotowi jesteśmy urządzić sprzedaż wody drozdowskiej dla pp. piwowarów po przystępnej cenie. 1—1—12502—

— ***Zakład leczniczy*** specjalny dla chorób gardlanych, wenerycznych i skórnych, ***doktora KOHNA*** przyjmuje chorych przychodnich, rano od 9-tej do 10-tej i od 4 tej i pół do 6 tej po południu. — **Długa** Nr 23 (gdzie Eldorado.) -12413-1-6

— Doktór ***Szyszłło,*** wyjechał za granicę. —12436—1—2

— **Przedsiębierstwo przenoszenia,** oraz pakowania w drogę łatwo się rozbijających przedmiotów, a mianowicie z szkła, porcelany, brązów i marmurów i t. p. przy ulicy Trębackiej Nr. 3. 7—8—11221—

— ***Dr Wł. Orłowski*** przeprowadził się na ulicę Nowo-Zielną, dom Goldfedera Nr 35. 2—3 — 12256 —

— ***Antoni Lachowicz,*** doktór medycyny, chir. akusz. powrócił z zagranicy, przyjmuje chorych od 8—10 rano i od 3— 5 po południu. Marszałkowska, róg Jasnej 56. 11909—4—10

Lecznica Druga

dla przychodzących chorych.

Ulica Senatorska Nr 9, dom Rezlera.

Zajmują się w niej następujący lekarze:

Od 10—11. Codziennie Dr **J. Majkowski chorobami wewnętrznemi.**

Od 11—12. Codziennie Dr **B. Gepner, chorobami oczów.**

Od 11—12. W Środy i Soboty Dr **B. Taczanowski,** Ordynator Szpitala Ś-go Jana Bożego, **chorobami uszów.**

Od 12— 1. Codziennie Dr **E. Klink,** Ordynator Szpitala Świętego Łazarza, **chorobami wenerycznemi i skórnemi.** W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet.

Od 1 — 2 We Wtorki, Czwartki i Soboty Dr **K. Karwowski,** Ord: Szpitala Dzieciątka Jezus, **z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej** (Laryngoskopija i Rynoskopija).

Od 2 — 3. Codziennie Dr **J. Zajączkowski chorobami wewnętrznemi** (a specjalnie wieku dziecinnego).

Od 2 — 3. Codziennie Dr **S. Kondratowicz, chorobami kobiet.**

Od 3 — 4. Codziennie Dr **H. Nussbaum chorobami wewnętrznemi,** specjalnie **nerwowemi oraz leczeniem elektrycznością.**

Od 3 — 4. Codziennie Dr **S. Wojno,** Ordynator Kliniki chirurgicznej przy Uniwersytecie, **chorobami zewnętrznemi** czyli **chirurgicznemi i zębów.**

Od 5 — 6. Codziennie Dr **W. Grosstern,** Ordynator Kliniki terapeutycznej przy Uniwersytecie, **chorobami wewnętrznemi.**

Codziennie od 2—3 szczepienie ospy ochronnej.

Bilet wejścia **25 kopiejek.** 48—0—11088

— Doktór ***Leon Gsossheit,*** zamieszkały przy ulicy Gęsiej pod Nrem 8 (dom W-go Andersa) wyjechał do Karlsbadu. —13599—

— Dr ***Władysław Gajkiewicz*** zamieszkał przy ulicy Marszałkowskiej Nr 45. Przyjmuje od 4—6 po południu. 1—3—12535—

— Wiktor ***Skokowski,*** Adwokat Przysięgły, przeniósł mieszkanie do Hotelu Polskiego Nr 12. —12577— 1—1

— ***J. T. Klochowicz*** Adwokat przysięgły wyjechał z Warszawy. —12573 1—1

— ***Stan. Ryszowski,*** nauczyciel IV-go gimnazjum, przyjmuje uczniów na stół i stancję. Ulica Wspólna Nr 32 lokalu Nr 1 na parterze. —12462—2—9

— ***Maleszewski Franciszek*** Nauczyciel gry na fortepjanie, mieszka obecnie przy ulicy Nowy-Swiat Nr 48, mieszkania Nr 7. 1—2—12498—

— ***Juljan Billing*** studuiarz przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Żabią Nr 4 dom hr. Zamojskiego. —12646—1—3

— **W Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet,** (Plac Zielony, Ner 10), otworzyły się wakanse na naukę: „kwiatów“, „introligatorstwa“, „rękawiczek“ i „kroju bielizny“. Zapisywać się można codziennie. (5—6) —10 729—

Zarząd Warszawskiego Towarzystwa Wzajemnego Kredytu.

(Królewska, Nro 8, w nowym gmachu giełdy), podaje do wiadomości, iż od dnia dzisiejszego przyjmuje do przechowania depozyta w papierach publicznych, za opłatą 1/8% od wartości. —12 415—

— ***Młodzież Szkolną*** płci obojej przyjmuję na zbiorowe lekcje ***poprawnego pisania.*** Honorarjum za kurs jedynie dla tych rs. 6.— ***R. Krajewski.*** Wyższy Nauczyciel kaligrafji. Nowy Swiat Nr 58. —12368— 2—3

INSTYTUT LECZENIA, Szkoła Gimnastyki i Szermierstwa, ulica Miodowa Nr 3, przyjmuje chorych w różnych skrzywieniach, oraz choroby nerwowe leczy nowym radykalnym środkiem ***MASSAGE,*** na Gimnastykę ***higieniczną*** zaś przyjmuje w odpowiednie komplety. ***M. Olszewski.***

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 31-go Lipca 1877 roku.

Weksle.	Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin à vista z krótkiem terminem (2 dni) 300 marek . . .	141; 141.30	141.45	—.
Londyn 3 mies. „ „ za 1 f. st.	—.	9.63	—.
Paryż 8 dni „ „ za 300 fr.	—.	115 20	—.
Wiedeń 8 dni „ „ za 150 fl.	115.25—65	115.80	—.

Papiery publiczne.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądane	Z końcem giełdy Płacone
Obligi Skarbowe rs. 100	—.	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—.	98 75	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	95 15 10	95 25	94 95
„ „ „ „ małe	95.10 05	95.20	94.90
Listy zast. m. War. serji I	88 20	88 35	88 05
„ „ „ serji II	87.70	88 05	87 75
„ „ „ serji III	—.	—.	87 25
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	—.	—.
4% Listy Likwidacyjne duże	83 20	83.35	83 05
„ „ małe	83.10	83.25	82 95
Bil. Banku Ces. ser. I, II i III	—.	94.50	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	207 50	—
„ „ z r. 1866	—.	207 50	—
5% Listy zastaw. rossyjskie	110 50	111.	110.

Akcje i Obligacje.	Dopełnion tranzakcje	Z końcem giełdy Żądane	Z końcem giełdy Płacone
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120 . . .	—.	—.	203 50
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	—.	76.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	79	78.
Akc. dr. żel. War. Terespol.	—.	—.	121.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—	169.	—.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	242.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	242.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	—
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	—.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	—.
Ack. T. fabr. cukru Józefów	—.	—.	225.
Akc. Dobrzel. T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastaw. $42\frac{1}{5}$ nowych $52\frac{7}{9}$ zastawnych m. Warszawy ser I i II $165\frac{2}{3}$ m. Łodzi $123\frac{2}{5}$ listów likwidacyjnych $65\frac{3}{5}$ obligów skarbowych $132\frac{1}{5}$ pożyczki prem I-ej emisji $23\frac{3}{5}$ II-ej emjsji $190\frac{1}{3}$

Monety. Półimperjały rs. 7 97— 7 93 Sztuki dwudziestofrankowe rs. —. — .— marki niemieckie rs. — kop. — pruskie bilety bankowe rs. — kop. dukaty hol. rs. . guldeny austr. rs. — kop. —

STAN POWIETRZA.

Dziś rano ciepła st 13.2 w południe ciepła st. 16.8 Barometr 763 (Odmiana)

TEATR LETNI.

Dziś **Robert Djabeł.** Jutro. **Fra Djavolo.**

DOLINA SZWAJCARSKA.

Jutro w Środę, d. 1 Sierpnia 1877 r.

Koncert Symfoniczny.

Orkiestry Berlińskiej

pod dyrekcją

HERMANA

FLIEGE.

Pomiędzy innemi wykonane będą:

Uwertura Manfred.— Le Rouet d'Omphale, poemat symfoniczny, solo na wiolonczellę, Bargiela, muzyko z Abenzaregów, Cherubiniego Symfonja Nr 4 (A dur) włoska F. Mendelssohna.

Początek o godzinie 7-ej.

Wejście kop. 30.

W Czwartek

Wieczór Moniuszki

z nowym programem. Wielka illuminacja.

W Piątek

Wielki Koncert.

W Sobotę

SYMFONJA Nr 3, P. Czajkowskiego.

Teatr Trapszo (ARKADJA).

Dziś **Trebizonda.**

Teatr z Poznania.

Dziś **Podróż po Warszawie.** — Jutro: **Z siedmiu najbrzydsza. — Łobzowianie.—Mazur Willanowski.**

Kollegium Kościelne Zboru Ewangelicko-Reformowanego Warszawskiego, zawiadamia niniejszem, iż zapis Uczniow i Uczennic do do dwuklasowej szkoly elementarnej ogólnej, utrzymywanej z funduszu Parafji Ewangelicko-Reformowanej na rok szkolny 1877/8 rozpocznie się dnia 20 Lipca (1 Sierpnia) i trwać będzie do dnia 3 (15) Sierpnia r. b. Rodzice lub Opiekunowie, chcący umieścić uczniów lub uczennice w pomienionej szkole, zechcą zgłosić się w oznaczonym czasie do Kancellarji Kollegjum Kościelnego, każdego dnia od 9 do 12 z rana, lub od 3 do 5 po południu. 1—3 — 12629 —

On demande

une jeune française,

qui pourrait donner des leçons de conversation chez elle. Envoyez l'adresse à la redaction de ce journal sous les initiales R. W. 16. —12538—1—3

Instytut Wód Mineralnych

w ogrodzie Krasińskich,

ulica Długa, Nr 556

Ma honor powiadomić WW. PP. Lekarzy i Publiczność, że drugi sezon kuracyjny wodami mineralnemi sztucznemi, rozpocznie się z dniem 1 Sierpnia i trwać będzie do dnia 15 lub 30 Września, jeśli stan pogody na to pozwoli.—Zarządzający Instytutem **N. Milicer,** Mag. Nauk Przyrodzonych. 1—1 — 12601 —

Mleczarnia,

w punkcie bardzo korzystnem, z 5-ma krowami, lokalem, ogródkiem i utensyljami, z powodów nieprzewidzianych, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość na miejscu, ulica Chmielna, Nr 31. 1—2 — 12642 —

Bardzo pilne!!!

Kobieta lub **Mężczyzna,** za złożeniem rubli 200 kaucji, może zaraz znaleźć miejsce w sklepie. Bliższa wiadomość w zakładzie wywabiania plam S. Tuszyńskiego. Ulica Królewska Nr 23. —12645—1—1

Do odstąpienia Mleczarnia

Z powodu interesów familijnych, jest do odstąpienia **Mleczarnia** z dziewięcioma krowami, egzystująca **lat piętnaście w najkorzystniejszem miejscu,** blisko Saskiego ogrodu, pomiędzy ulicą Nowo-Zielną i Zielonym Placem, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 69, mieszkania Nr 14. 1—3 — 12602 —

Panna Służąca,

znająca się doskonale na krawiecczyznie, jako i na szyciu na maszynie, potrzebną jest na stałe od 1-go Sierpnia r. b.—Żądane są dobre rekomendacje. Bliższa wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej pod Nrem 75, na 1-m piętrze, od godz. 9 do 2. —12631—1—3

Do odstąpienia zaraz

Skład Węgli,

egzystujący od lat 3-ch, oraz **Sklepik Wiktuałów** do wynajęcia od kwartału. Bliższa wiadomość w sklepie W-nych Kleyna, ulica Elektoralna, obok Banku Polskiego. —12588—1—3

Do interessu handlowego egzystującego od kilkudziesięciu lat w Krakowie, poszukuje się

WSPÓLNIKA

z kapitałem 6000 rs. Również **handel ten może być nabyty** z wolnej ręki. Wiadomość w Magazynie F. Winklera, Nr 8, Niecała w Warszawie. 1—3 --- 12640 —

Ktoby miał do odnajęcia

Pokoik

z meblami i obsługą, dla kawalera, w blizkości Wolskiej rogatki, raczy zostawić swój adres u Szwajcara w Hotelu Litewskim. —12564—1—1

Szkołę Elementarną Żeńską prywatną, utrzymywaną przezemnie przy ulicy Złotej, przeniosłam na ulicę Piwną Nr 35/100. Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis szkolny zacznie się dnia 1 Sierpnia.

Karolina Wścieklic.

2—2 — 12520 —

W Zakładzie naukowym żeńskim przezemnie utrzymywanym, przy ulicy Nalewki w domu W-go Feinkinda Nr 24, zapis uczennic przychodnich i pensjonarek rozpocznie się z dniem 1 Sierpnia (20 Lipca) i odbywać się będzie codziennie w lokalu moim. Nalewki Nr 35, dom W-go Krolla.

Wykład nauk d. 1-go Sierpnia.

R. Landau.

—12559—2—2

Cement portlandzki. . . . po rs. 6
Cegłę ogniotrwałą Ramsay „ „ 55
Glinkę ogniotrwałą. . . . „ „ 6

poleca Skład Główny

Wiktora Wertheim.

14. Graniczna 14

1—6 — 12617 —

K O Z A

przybłąkana do domu Nr 24, przy ulicy Ś-to Jerskiej, jest do odebrania u stróża miejscowego za zwrotem kosztów. —12584—1—2

Zgubiono!

w Poniedziałek rano idąc z ulicy Wiejskiej na Nowy-Świat, wstępując do kościoła Ś-go Aleksandra **Kolje srebrne** z kołeczek à jour w drobne kwiateczki (z pięciu chwaścikami). Sumienny Znalazca raczy zwrócić za stosowną **nagrodą** na ulicę Nowy-Świat Nr 68, mieszkania 27 na dole. Nieprawnie zatrzymane kolje te, poznane będą przez właścicielkę, po wiadomym jej znaku. 1—1 — 12616 —

Dyrekcja Łazienek Akcyjnych

ogłasza, iż od 1 (13) Października r. b. jest do oddania dla Zakładu Kąpielowego przy Nowym Zjeździe **Dostawa węgla kamiennego** na rok jeden, w ilości około 15 tysięcy korcy, licząc korzec po 250 funtów wagi rosyjskiej. Reflektanci zechcą złożyć swoje deklaracje w kopertach zapieczętowanych na ręce Dyrektora Zarządzającego **Barona Stanisława Lesser** przy ulicy Miodowej Nr 491, najpóźniej do **3 (15) Sierpnia** włącznie, do godziny 12 z południa; gdyż późniejsze deklaracje uwzględnione nie będą. Między reflektantami ktorzy najkorzystniejsze ceny zadeklarują, nastąpi wybór stosownie do uznania Dyrekcji.
2—3 — 12558 —

NAUCZYCIELKA

wykładająca gruntownie i mówiąca płynnie językiem francuzkim i niemieckim, życzy sobie udzielać lekcje na godziny, albo zajmować się korrespondencją i redagowaniem tłomaczeń w języku niemieckim, francuzkim i polskim. Bliższa wiadomość od 9 do 11 i od 6 do 8, przy ulicy Nowomiejskiej, pod Nrem 14, 3-cie piętro, drzwi na lewo, przy schodach.
—12380—2—3

FABRYKA
Roberta Bohte,
w Warszawie, Nowy-Świat Nr 38
Dom własny
Sikawki pożarne i ogrodowe najnowszych systemów, od największych do najmniejszych.
Cenniki z rysunkami i opisaniem na żądanie bezpłatnie.
Pompy do wody.
4—6 — 12026 —

Fabryka Roberta Bohte.
Warszawa, Nowy-Świat Nr 38.
Lodownie Pokojowe
przenośne, z wentylacją, dla prywatnego użytku i Restauracji.—Znaczny wybór.—Cenniki rysunkami.
—7536—34—36

FABRYKA
Roberta Bohte
w Warszawie, Nowy-Świat Nr 38
Dom własny
Lichtarze ogrodowe kilku najnowszych systemów w wielkim wyborze
Water i Luft-Klosety przenośne.
Apparaty Jenningsa do stałych Water-Klosetów.
Wagi stołowe.
4—6 — 12025 —

Ser śmietankowy

w cegiełkach na funty po kop. 20, w większych partjach ustępuje się rabat. Dostać można w Magazynie Nasion, Nowy-Świat Nr 17, wprost ulicy Smolnej. —12419—3—6

Ważna Wiadomość
DLA KUCHARZA.

Przy mającym się otworzyć Zakładzie Café-Restaurant na wyższą skalę, Kucharz zdolny i porządny może mieć oddaną kuchnię na bardzo korzystnych warunkach. Kaucja jest wymagalną. Wiadomość przy ulicy Trębackiej w kawiarni Nr 7 nowy. —12308—3—3

Na Kompot
świeżo otrzymane
jak **Śliwki** suszone Węgierskie
„ **Jabłka** „ obierane
„ **Gruszki** „ „
Szeptała rodzaj śliwek)
poleca Handel
Braci Wróbel
obok Kościoła S-go Krzyża przy Krakowskiem-Przedmieściu. 61—0—19322

OGŁOSZENIE.

Win. Karpiński, Magister Farmacji właściciel apteki przy ulicy Elektoralnej.

Wody mineralne,
specjalnie

wyrabiają się w fabryce przy ulicy Zatylki obok Elektoralnej Nr 937/8 **Limonady płynne i suche**, Syropy owocowe, oraz wody Gazowe w fabryce nowo otwartej przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 20. Do wyrobu wód gazowych używa się tylko taka woda która po chemicznem jej zbadaniu, odpowiada warunkom hygienicznym, a wody mineralne wyrabiają się tylko na wodzie dystylowanej. Przy nadchodzących upałach zwracam uwagę publiczności na **Galmanin** niezawodny środek mego wynalazku **przeciwko odparzaniu się ciała, a szczególniej palców u nóg.** Dostać go można we wszyskich aptekach Królestwa i Cesarstwa, oraz u materjalistów w znaczniejszych miastach Europy. Pudełko większe kop. 50, mniejsze 30 kop. Skład Główny na ulicy Elektoralnej w mojej Aptece. Panom Handlującym odstępuje znaczny procent.
W. Karpiński.
22—25 — 7613 —

Materjały Budowlane:

Wapno Koziegłowskie w bryłach i lasowane.
Warszawskie Wapno hydrauliczne.
Cement zagraniczny.
Cegła i Glinka ogniotrwałe, z Hr. Tenczyńskiego—wyłączna Agentura.
Wyroby ze sztucznego kamienia, oraz
Węgiel zagraniczny i krajowy, poleca

SKŁAD
Józefa Bandurskiego
39 Jerozolimska 39.

Dopełnia również ekspedycji powyższych materjałów na wszystkie drogi żelazne.—9399

Służba Przenoszeń
oraz
Skład Trumien gotowych

tak metalowych jak i drewnianych lakierowanych, krytych aksamitem it.p. zo wszelkiemi przyozdobami. przeniesiony został z ulicy Miodowej Nr 10, na ulicę Podwal Nr 12, które po cenach fabrycznych sprzedaje. Zamówienia z prowincji uskuteczniam natychmiast, pobierając należność od Dr. Żel. za przekazem (Nachname). Posiada ludzi uorganizowanych dla przenoszenia ciał zmarłych z domów do kościołów. W razie wymagania zajmuje się urządzeniem całego pogrzebu, bez osobnego za to wynagrodzenia.—**Stępnicki.**
5—6 — 11741 —

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, jest zaraz do odstąpienia

RESTAURACJA

z pięknym ogrodem, przy rogu ulicy Ogrodowej i Wroniej Nr 51/857. Restauracja egzystuje przeszło lat 20, wiadomość na miejscu.
—12378—2—3

Specjalność
w zastosowaniu elektryczności
przez
A. GRAVIER

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.
PP. Handlującym odstępuje się rabat.
Biuro przy ulicy **Rymarskiej 4/471 e u W-go Kuksz.**
2—3 — 12289 —

W domu Nr 156/7 przy ulicy Targowej

na PRADZE,

w punkcie nader handlowym i ludnym, jest do wynajęcia od 1-go Października 1877 r., **Lokal** na szynk z mieszkaniem. Także jest również do wynajęcia **Lokal** przydatny na Dystylarnię lub inny zakład przemysłowy, jak np. na Fabrykę miodu i t. p. Wiadomość u rządcy. —11441—3—3

SZKOŁA

filologiczna, z klassą przygotowawczą, w mieście Szczuczynie, gubernji Łomżyńskiej,

Przełożony zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczniów tak przychodnich jak i pensjonarzy na rok szkolny 1877/8 rozpocznie się w dniu 8 (20) Sierpnia i trwać będzie codziennie włącznie po dzień 19 (31) Sierpnia r. b., poczem właściwy kurs nauk niezwłocznie rozpoczętym będzie. Przełożony Zakładu, b. Inspektor Gimnazjów Płockich.

J. Jezierski.
—12636—1—3

Adwokat przysięgły
PARISOT,

przeniósł mieszkanie i kancellarję na ulicę Krakowskie-Przedmieście. Nr 15, nad Magazynem p. Lotha. 3—3 — 12341 —

PANNY

potrzebne są zaraz lub też od 1-go Sierpnia r. b. do Magazynu kapeluszy męzkich M. Polender. Długa Nr 17. —12354—3—3

Potrzebne są zaraz
PANNY

do szycia sukien uzdatnione, podręczne i do maszyny. Róg Nowolipek i Dzikiej Nr 6 w pracowni. —12337—3—3

Potrzebną jest
PANNA

umiejąca szyć na maszynie Weelera i Wilsona. Adres: Tamka Nr 23, mieszkania 29.—Tamże przyjmuje się **do szycia bielizna i krawieczczyzna damska.** —12638—1—2

Potrzebne są
Panny

do szycia bielizny na maszynie i podręczne. Miodowa Nr 9, mieszkania 20. —12628—1—1

Potrzebne są
PANNY

do pracowni sukien damskich E. Polkowskiej. Nowy-Świat Nr 18. —12566—1—1

PANNY

podręczne do szycia bielizny, mogą znaleźć robotę przy ulicy Nowolipie Nr 32, mieszk. 25.
—12593—1—3

Panna Służąca

z Prus, Niemka, cokolwiek tylko mówiąca po polsku, poszukuje miejsca w Warszawie. Nowolipie Nr 11, mieszkania 19. —12609—1—3

Do sprzedania
Komplet Instrumentów mierniczych

Chmielna Nr 11, mieszkania Nr 1. Obejrzeć można od 10 rano do 12 i od 4 po południu do 8 wieczorem. 3—3 — 12365 —

Ktoby miał w Włocławku do sprzedania
DOM

z ogrodem, w blizkości Katedry, w szacunku od 7 do 10 tysięcy rs., raczy się zgłosić listownie lub osobiście, w Warszawie, na Nowy-Świat pod Nr 53, do p. Maruszewskiej.
—12250—3—3

WYPRZEDAŻ

po cenach kosztu mebli pozostałych po P. Ostaszewskim, w Magazynie Mebli J. M. Nowińskiego. Nowy-Świat Nr 41. 26—30—10537

Szyby Lustrowe

grube, szlifowane, do wystaw i drzwi sklepowych, po cenach zeszłorocznych, w handlu szkła **A. Baytel**, ulica Podwale Nr 7.
—12632—1—3



Fortepian

mahoniowy, o pół siódmej oktawy, jest do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Nowy-Świat Nr 27, pierwsze piętro, wchód od Chmielnej. —12630—1—3

Przyjmują się do reparacji

Dzieła sztuki: Porcelana, fajans, szkło, marmur, wszelka galanterja, wachlarze, oraz kupują się **Kwity Lombardowe** w składzie papieru i galanterji **B. Bolcewicza**: Nowy-Świat Nr 41. —12395—2—3

Z upoważnienia Władzy Edukacyjnej z początku roku szkolnego, w blizkości I, III, IV i VI Gimnazjum znajduje się

Stancja dla Uczni.

Przy dogodnych warunkach zapewnia się troskliwy dozór. Można korzystać z konwersacji języka niemieckiego, jako też gry na fortepianie. Ulica Obożna Nr 3, mieszkania Nr 6 (2-gie piętro od frontu), —12267—2—4

Dla biorących na sprzedaż

Aparata filtrujące
dla studzien
Kolumny filtrujące,
dla rezerwoarów wodociągów domowych, dla koszar oraz fabryk i t. p.
Filtry wodne
dla użycia w mieszkaniach i kuchenne — dostarcza
Fabryka Węgla Plastycznego
(Właściciel: Hermann Lorenz)
w Berlinie SO. Engel-Ufer 15, i rozsyła illustrowane prospekta bezpłatnie.

Uznania od rządowych i miejskich Zarządów, oraz od przemysłowców i osób prywatnych.
1—4 — 12635 —

Para Ogierów

karych, do zaprzęgu, **Koń** kasztanowaty i **Ogier** wierzchowy, są do sprzedania w koszarach Huzarskich w Łazienkach. Zapytać należy u stangreta Aleksieja.—Także potrzebnym jest **Koń wierzchowy** kary lub ciemno-gniady. —12402—2—10

POWIDŁA
WĘGIERSKIE

Najlepsze, funt po kop. 22½.
Drugi gatunek funt po kop. 15.
Poleca Handel
Braci Wróbel,
obok Kościoła Świętego Krzyża
27—0 — 6256 —

FORTEPIAN

przeszło o 6 i pół oktawach, świeżo wyrestaurowany, mahoniowy. oraz **PIANINO** nowe, do sprzedania. Elektoralna Nr 20, u Fortepianisty. —11894—3—3

Po 18 kop. sztuka
SER GAMBRINO
W HANDLU
BRACI WRÓBEL.
—54—0—3494—

OGIER

rassy polskiej, lat 4, maści ciemno-gniadej, jest do sprzedania. Hotel Rzymski, Szwajcar wskaże. —12556—1—3

Do najęcia
Mieszkanie

salon, przedpokój, alkowa, duży pokój i kuchnia, na 1-m piętrze od frontu. Krakowskie-Przedmieście Nr 67 nowy. Wiadomość tamże lub w sklepie na dole. —12639—1—3

LOKAL

na **Sklepik Wiktuałów**, do wynajęcia od 1 Sierpnia r. b. przy ulicy Przyrynek Nr 5 domu. Wiadomość u właściciela Woronowicza na Nowej Pradze, Nr 80, dom Topczewskiego, wprost Apteki. 3—3 — 12485 —

SKLEP

duży, który może być na dwa rozdzielony, do wynajęcia od 1-go Października r. b. Nowy-Świat, Nr 23. 6—6 — 11408 —

Niżej podpisany z mocy plenipotencji udzielonej mu przez **Franciszka Cirio** dnia 3-go Lipca r. b. przed Karolem Franciszkiem Albasio, Notarjuszem w Turynie, mianowany zarządzającym filją domu handlowego pod firmą: **Francesco Cirio w Warszawie, przy ulicy Nowy-Świat Nr 1245B istniejącą,** zawiadamiam niniejszem osoby, których to dotyczeć może, iż plenipotencja dana poprzedniemu zarządzającemu tąż filją Tytusowi Frullini, aktem przed rzeczonym Notarjuszem w dniu 3 Lipca r. b. przez mocdawcę odwołaną została że zatem wszelkie jakie bądź zobowiązania, jakieby tenże Frullini w imieniu Franciszka Cirio, lub firmy jego zaciągał, żadnych skutków prawnych mieć nie mogą. — Warszawa dnia 14 (26) Lipca 1877 r.—**Karol Bocciolone.** — 12430 —

Zapis Uczniów **w Szkole 4-o klasowej prywatnej, z kursem czterech klas niższych Szkół Realnych,** Okręgu Naukowego Warszawskiego, przezemnie przy ulicy Nowy-Świat Nr 18 (róg Smolnej) utrzymywanej, odbywa się codziennie od 9-tej do 1-szej. Lekcje rozpoczną się dnia 13 (25) Sierpnia r. b.

Eugeniusz Babiński.
2—6 — 12284 b. naucz. Gimn.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego:*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Іюля 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski. —Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 168

Dnia 31 Lipca 1877 roku. *Wtorek.* *Dnia 19 (31) Lipca 1877 roku.*

Wójt gminy Czyste,

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 25 Lipca (6 Sierpnia) r. b., o godzinie 10-tej przed południem we wsi Koło, na possesji Nr 20, odbędzie się licytacja na sprzedaż za gotowiznę ruchomości, składających się przeważnie z mebli.— Wójt Gminy **Dutkiewicz.**
—12612—1—1

Do 4-ro klassowej Szkoły Realnej w Lipnie, potrzebni są dwaj

Nauczyciele.

Wiadomość w Księgarni W-go Cassiusa, ulica Miodowa, od 4 do 6 po południu.
—12590—1—4

Potrzebną jest

NAUCZYCIELKA

z wyższym wykształceniem, posiadająca język russki, francuzki, niemiecki i muzykę, z pensją roczną rubli czterysta. Są do umieszczenia Bony Niemki, dla studentów mieszkania, z konwersacją russką, francuzką, niemiecką, i fortepianem.—**Z. Czaplińska.**
Krak.-Przedmieście Nr 21 wprost Skweru.
—12452—2—2

W pracowni Strojów i Sukien damskich

Heleny Piętkowskiej

przeniesionej obecnie do Hotelu Drezdeńskiego przy ulicy Długiej, można powziąć wiadomość o **znaku sklepowym** do sprzedania, z blachy, w drewnianych ramach, 2½ łok. szerokości, ¾ łok. wysokości. Szwajcar wskaże. —12476—2—3

Poszukuje się

PANIENKI

rodowitej Francuzki lat 6—8 mającej, do towarzystwa dziecka w równym wieku. Wiadomość w sklepie W-go Nipanicza, ulica Graniczna Nr 16. —12538—2—3

Potrzebna jest zaraz

PANNA

umiejąca robić pończochy na maszynie. Ulica Senatorska Nr 3, 1 piętro, mieszkania Nr 12.
—12542—2—3

Do Magazynu Ferdynanda Car, przy ulicy Miodowej Nr 15 nowy, potrzebne są

PANNY

do staników, zupełnie uzdatnione, za dobrem wynagrodzeniem. —12466—3—3

PANNY

do krawieczczyzny, potrzebne są zaraz. Elektoralna Nr 31, na dole od frontu, na lewo.
—12574—1—3

---

4 PANNY 4,

potrzebne do szycia rękawiczek na maszynach wiedeńskich. Ulica Łucka Nr 20.
—12222—5—6

PANNY

kompletnie uzdatnione w krawieczczyznie damskiej, potrzebne są do magazynu mód i sukien damskich S. Waldenberg. Ulica Długa Nr 17.
—12591—1—6

PANNA

uzdolniona w krawieczczyznie i bieliznie, mająca swoją maszynę, potrzebuje miejsca w przyzwoitym gdzie domu, na stałą lub przychodnią. Elektoralna 33, tam gdzie magle, w podwórzu. —12607—1—2

Potrzebne są

PANNY

umiejące robić na maszynach pończoszniczych amerykańskich. Pańska Nr 24, mieszkania 15.
—12217—2—3

OSOBA

w młodym wieku, wdowa, poszukuje miejsca do zarządu domem, w mieście lub na prowincji, lub też za sklepową. Wiadomość ulica Piwna Nr 13 nowy, 1 piętro, w szkole, od 10 do 4.—Tamże znajduje się do sprzedania **garnitur złoty** składający się z kolczyków, broszy i bransoletty z turkusami, fasonu świeżego. —12611—1—1

Potrzebną jest

OSOBA

w średnim wieku, posiadająca świadectwa, do zarządu domu i gospodarstwa żeńskiego na wsi. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 72 w mieszkaniu W. Zadarnowskiej. —12583—

Zawiadamiam Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z d. 8 Lipca, z pozwolenia J W-go Inspektora Szkół. **zmieniłam dotychczasowy lokal mój,** na daleko wygodniejszy i do takowego przeniosłam swój zakład naukowy. Nalewki Nr 24.
—12000—3—3 **R. LANDAU.**

Młody Człowiek,

władający językami: francuzkim, niemieckim, włoskim, znający gruntownie buchhalterję i prace biurowe, pragnie umieścić się w handlu, administracji lub kantorze, tak w Warszawie jak i na prowincji. Wiadomość pod Nrem 10/630 Trębacka, u W-go Jagielskiego.
—12208—4—6

Osoba Młoda,

poszukuje miejsca do zarządu domu, towarzystwa lub do sklepu. Wiadomość, Plac S-go Aleksandra Nr 8 nowy, w Dystrybucji.
—12421—2—3

Z rozpoczęciem roku szkolnego bieżącego, przyjmuję na mocy pozwolenia od rządu

Uczni

na stancję i pod dozór. Ulica Śto-Jańska Nr 27 nowy, 11 stary, wchód przez podwórze na 2 piętrze Nr 9 mieszkania.
Ludwika Sawicka.
—12319—3—3

UCZEN

potrzebny jest do składu obić papierowych, pod firmą Artur Wahl. Ulica Długa Nr 32.
—12448—2—2

Rządca i Ekonom

z W. Ks. Poznańskiego dopiero co do Warszawy przybyli, potrzebują posady. Przyjmują także miejsce w fabryce lub składzie dużym, za pisarza-buhaltera. Łaskawe zgłoszenia uprasza się pod lit. A. B. Nr 136, do Redakcji niniejszego pisma. —12442—2—2

Potrzebna jest zaraz

OSOBA MŁODA

do lat 33, z wykształceniem naukowem, do wdowca, celem zarządu domem i dozoru dzieci. Wiadomość: ulica Hoża Nr 18, mieszkania 16, na 3-ciem piętrze w oficynie lewej, od godziny 5—7 po południu. —12350—4—6

Marceli Zdrojewski

Adwokat, zamieszkały pod Nrem 14, przy rogu ulicy Ślepej i Piekarskiej, vis a vis Kapitulnej, przyjmuje interesantów w kancelarji swej, z rana od 8 do 10, a po południu od 5 do 7, tak w interesach prawnych jakoteż dotyczących wydzierżawiania i sprzedaży dóbr i nieruchomości miejskich, oraz lokacji kapitałów.—Tamże jest do sprzedania dom murowany (Krela) za Wolską rogatką położony.
—12455—2—3

Potrzebne są

DZIEWCZĘTA,

wprawne do robót włóczkowych wiązanych. Zgłosić się mogą do fabryki przy ulicy Nowolipki Nr 18 nowy, róg Karmelickiej, mieszkania Nr 10. —12586—1—3

Dziewczynki

umiejące cokolwiek szyć, znajdą zaraz płatne zajęcie w pracowni wyrobów pończoszniczych, Ulica Freta Nr 35. —12606—1—3

MAMKA

młoda, z obfitym pokarmem, jest u Akuszerki Ryczajewicz za rogatką Powązkowską. Ulica Brakoska Nr 8 nowy. —12624—1—1

Rs. 10,000

w dwóch lub trzech summach, jest do wypożyczenia na dom murowany w Warszawie, na 1 numer po Towarzystwie, albo też na nowo budujący się niewykończony. Zgłoszenia frankowane poste-restante, Warszawa, pod lit. H. K, —12580—1—3

Rs. 2,500 do 3,000,

jest do umieszczenia na hypotekę domu w Warszawie. Wiadomość od godziny 4-tej do 6-tej po południu u Adwokata Alfonsa Preiss, ulica Ś-to-Jerska Nr 8 nowy.
—12272—3—3

Rs. 1,500 lub 1,000

jest do ulokowania na hypotekę domu murowanego lub drewnianego, na rok. Wiadomość przy ulicy Freta pod Nr 5/278, w Kantorze stręczeń sług, na 1 piętrze.—Tamże jest do umieszczenia rozmaitej kategorji służba, z dobremi świadectwami, każdego czasu.
—12567—1—3

Wiadomość dla W. Właścicieli domów.

Zawiadamiam, iż Kantor Przedsiębierstwa **wywózki śmieci** w wozach hermetycznych, przeniesiony został z ulicy Chłodnej na Leszno Nr 67, utrzymuje przytem różne furmanki, t. j. wywózkę ziemi, gruzu i t. p.
—12621—1—3 **A. Maciejowski.**

Rs. 5,000,

jest do wypożyczenia, na 1-szy numer hypoteki domu murowanego w Warszawie. Wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 10 nowy.
—12562—1—3

Rs. 1500.

Do bardzo korzystnego interesu, poszukuje się **wspólnika** z wyżej wymienionym kapitałem. Bliższe szczegóły udzieli skład materjałów piśmiennych B. Porankiewicza. Krakowskie-Przedmieście Nr 91. —12615—1—3

Potrzebna jest

Dziewczynka

w wieku lat 12 do 13, na naukę do sklepu, umiejąca czytać po polsku, porządnych rodziców. Wiadomość w sklepie bielizny E. Blumenthal, ulica Senatorska Nr 461 (8).
—12398—2—2

O ROBOTĘ

prosi osoba trudniąca się szyciem bielizny i krawieczczyzny, pragnie zarazem przyjąć na naukę jedną lub dwie dziewczynki. Ulica Gołębia (Nowomiejska) Nr 14, drugie piętro, mieszkania Nr 4. —12488—2—3



Jest do sprzedania za przystępną cenę

POSSESJA

pod Nrem 140 za rogatkami Ząbkowskiemi, na przedmieściu Targówek, zwanej Szmulowizną wraz z domem nowo-wybudowanym, frontowym o 13-tu lokalach pomiędzy kolejami dróg żelaznych: Terespolską, Petersburską i Nadwiślańską, na przestrzeni 2,000 łokci kwadr., z wszelkiemi wygodami, z przyległym placem frontowym od drugiej ulicy przeciwległej, zajętym pod ogród, również przestrzeni 2,000 łokci kw., przynoszący dochodu rocznie rs. 600, nadto jest drzewo 3 i 4-ro calowe do budowy domu, na sprzedaż. Wiadomość u Właściela domu pod Nr 9, w wyżej wskazanej miejscowości, u W. Staszewskiego.
—12203—2—2

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania zaraz

DOM

drewniany parterowy, z zabudowaniami gospodarskiemi, we wsi Powązki, oznaczony Nr 20, położony w blizkości młyna wodnego i koszar artyleryjskich, przy szosie, na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu, u właściciela Karola Sztejnert. —12110—2—3

KOLONJA

jest do sprzedania w blizkości stacji, przy kolei Warsz. Wied. i Obwodowej, zajmująca powierzchni łokci kwadr. 40600, młodym drzewem fruktowym wysadzona, bez zabudowania. Wiadomość za rogatką Wolską we wsi Wola u właściciela Kawęckiego, w tym domu jest Szkoła gminna. —12183—2—3

DOM

do sprzedania za Wolskiemi rogatkami, pod Nrem 3073/5, bez pośrednictwa. Wiadomość tamże u właściciela. —12435—1—1

Rzeczy pozostałe w Hotelu Paryzkim

w numerach, przez przyjezdnych, jako to: mufki, koszule, kapelusze, parasole, a przez lat parę przez mole zniszczone, wzywa się właścicieli po odbiór tychże, lub też piśmiennie się zgłaszać zechcą do kantoru Hotelu. Termin naznaczony do 1-go Września r. b., a po upływie terminu, rzeczy powyższe zostaną sprzedane a pieniądze na cele dobroczynne oddane zostaną. —12561—1—1

Jest do sprzedania

FOLWARK

włók 18, w Rawskim powiecie, 6 wiorst od Rawy, Zubki Wielkie, z inwentarzem, na przystępnych warunkach, może pozostać summa małoletnich i Towarzystwo. Wiadomość na miejscu lub Złota Nr 10, mieszkania 20.—Tamże jest do odnajęcia salonik od ulicy, o dwóch oknach, z meblami lub bez, dla porządnej osoby. —12361—2—3

Do sprzedania tanio, zupełnie nowe:

Suknia jedwabna czarna i gabrjela wełniana fioletowa.

Żórawia 27a, 3 piętro, od frontu, mieszkania 7.
—12637—1—3

Potrzebny jest

WSPÓLNIK

do bardzo korzystnego interesu, z kapitałem od 4000 do 5000 rs. Oferty proszę składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. M. R. —12610—1—3

Potrzebnym jest na stałe miejsce

wykwalifikowany Stolarz

modelowy, jako majster, za dobrem wynagrodzeniem. Dowiedzieć się, Złota Nr 30.
—12627—1—3

Ktoby miał do sprzedania

FOLWARK,

zawierający ziemi pszennej 10 do 15 włók, w tem czwarta część łąk, bez służebności, zechce nadesłać szczegółowy opis, bez pośrednictwa osób trzecich, pod adresem: J. Lucjan, ulica Niecała Nr 12, mieszkania 22.
—12185—3—3

Żądanym jest

FOLWARK

w dobrej ziemi, od 7 do 12 włók rozległości, bez służebności. Zgłaszać się można bez pośrednictwa osób trzecich na Dziekankę pod Nr 6, w godzinkach: od 11 do 12 rano i od 2 do 4 po południu. —12478—2—3

Jest do wydzierżawienia

FOLWARK

składający się z 12 włók, bez służebności, z inwentarzem żywym i martwym, dobrze zagospodarowany, między Sochaczewem a Łowiczem. Wiadomość u szwajcara hotelu Polskiego.
—12518—2—6

Ważne Zawiadomienie.

Ktoby miał do zbycia meble, porcelanę, bronzy, miniatury na kości słoniowej, srebro, bižuterje, koronki, materje tkane złotem i srebrem, to raczy się zgłosić do Magazynu Starożytności, na plac Resursy Kupieckiej, w domu W-go Epsteina. —12261—2—2

Kantor Informacyjno-Komisowy

B. Korpaczewskiego mieści się przy Krakowskiem-Przedmieściu za ulicą Trębacką Nr 4 (dom własny). —8399—40—3

Prysznic Heidelbergski

szafowy, zupełnie nowy, oraz **Dolman** czarny, dżetami wyszywany, do sprzedania za cenę umiarkowaną. Chmielna Nr 42, mieszkania 2. —12325—3—3

Kto życzy sobie

zamiany Owiec

zwyczajnych, krajowych, na wysoko cienkie Elektoralne matki wraz z trykami, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. S. H Nr 188. —12356—3—3

Dom murowany

na bardzo korzystnych warunkach, do sprzedania. Wiadomość w Składzie Aptecznym H. Welta. Nalewki Nr 8. —12371—3—3

Do sprzedania:

Szafa sosnowa, górna część oszklona, Szafa sosnowa mała, Szafa w rodzaju pałek, wielkich rozmiarów, Drzwi podwójne obite blachą żelazną z mocnym zamkiem, Stół duży, Waga decymalna fabryki Szperlinga na 20 pudów z gwichtami, dwa podwójne ramiona do gazu, Szlaban sosnowy.

Ulica Senatorska Nr 22.

Stróż wskaże. —12604—1—2

Posesji kilka

w mieście fabrycznem, do sprzedania. Bliższe objaśnienia przez Rokiciny, Tomaszów Rawski, poste-restante pod adresem A. R.
—12001—4—4

Z powodu wyjazdu

do sprzedania z francuzkiego orzechu damska toaleta, sofa odmykana orzechowa, kryta brokatelą bordo, transperant do kwiatów, etażerka wisząca, lustro ozdobne złocone duże, akwarjum na ryby, 6 rondli z pokrywami miedziane, nieużywane; samowar, taca, miseczka, tombakowe, nowego fasonu, oraz stolik orzechowy pod samowar, wszystko to nie było używane, za rs. 30, kosz żelazny do węgli, szczotka do obcierania nóg. Ulica Chłodna Nr 60, mieszkania 23, od godziny 11 do 2 i od 6 do 9. —12570—1—2

RUPTURA.

Henryk Biondetti, kawaler kilku orderów, wyrabia pas z regulatorem, za który obdarzonym został szesnastoma medalami.
Paryż, rue Vivienne 48.
—12043—2—0

Główny skład **Szkła Lagrowego z fabryki „Mariwil,"** posiada znaczny zapas szyb różnego gatunku.

W. Wilkoszewski i A. Przybylski

Miodowa Nr 495, dom Grabowskiego.
—11934—4—8

Na Fabrykę lub Warsztaty

do najęcia od 1 Kwietnia 1878
przy ulicy Nowy-Świat Nr 38
razem lub częściowo

Budynki murowane

bardzo obszerne

w wielkim dziedzińcu, z urządzeniem gazowem i wodociągiem, wejście od dwóch ulic Wiadomość u właściciela domu. 5—6 — 12027 —

Do najęcia od 1-go Października r. b.

KAWIARNIA

przy Instytucie Wód Mineralnych w **Ogrodzie Saskim** Wiadomość u właściciela domu Nr 14 przy ulicy Granicznej, na 1-em piętrze od frontu. —11320—3—6

Do Składu **Jana Grabowskiego,** przy ulicy Miodowej Nr 495 (3), nadszedł świeży transport

Cementu krajowego

z fabryki Grodziec, - dalsze transporta przysyłane będą —8027—10—18

Nieruchomość

na jednej z pierwszorzędnych ulic, z placem narożnym do budowy, jest do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość, Chmielna Nr 60.
—11919—2—3

OBIADY

prywatne. Nowy-Świat Nr 27, w oficynie na lewo. —12546—2—2

Maszyna do szycia rękawiczek,

Wiedeńska „Rota" i druga do bielizny, systemu Weler i Wilson, obie w jak najlepszym stanie, są z powodu wyjazdu do sprzedania. Wiadomość w Kiosku na Nowym-Świecie przy Alei Jerozolimskiej —12161—3—3

Potrzebną jest zaraz

Dzierżawa Apteki,

z rocznym obrotem od 3,000—5,000 rubli. Mający takową do odstąpienia, zechce nadesłać warunki lub adres, do Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. W. J. T. —12188—3—3

LOSY

do 1-szej klassy 129-tej Loterji Klassycznej,

są do nabycia w Kantorze Loterji **WILHELMA WARD,** ulica Rymarska Nr 5.— Tamże lub pod Nrem 6 przy ulicy Królewskiej, u stróża wiadomość o **lokalu w Saskim ogrodzie,** złożonym z jednego, dwóch lub trzech salonów z kuchnią i oddzielnym ogródkiem, oraz z meblami, do wynajęcia do dnia 1 Września. —12139—3—3

Budynek Fabryczny

murowany, od dnia 1 go Sierpnia r b do **wynajęcia** Wiadomość w Kantorze B Werner et Comp., ulica Królewska Nr 6.
—11454—7—20

Buljon ze zwierzyny

prawdziwie karacyjny, wyrabiany w własnej kuchni, znany już z swej dobroci, poleca Handel Win, Towarów Kolonialnych i Delikatesów

S. Zięciakiewicza,

Elektoralna Nr 30.
—11560—8—10

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAIEROWE najświeższych deseni i kolorów,** tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.
Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.
Obicia imitujące pasy utrechtowe,
Obicia wełniane imitujące adamaszki.
Obicia wastylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, **a o połowę tańsze,**
Z uwagi na mnóstwo budujących się nowych domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru,** co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest w stanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKŁAD GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15

6—0 — 11663 —

ZAKŁAD
WYROBÓW KOSZYKARSKICH

Szymona Czerniejewskiego

przy ulicy Nowy-Świat Nr 38.

Przyjmuje obstalunki i reparacje na wszelkie roboty w zakres koszykarski wchodzące, jak również **wyplatanie butelek do fabryk perfumerji, win, wódek, wyplatanie krzesełek etc. etc.**

MA TEŻ I GOTOWE ROBOTY

Trumny, efekta pogrzebowe, gotowe żałoby, zlecenia pogrzebowe,

w Magazynie Żałobnym,

Nowy-Świat Nr 48, drugie piętro od frontu.
—11476—8—10

Zakład Mleczny

z 5-ciu krowami, w miejscu bardzo korzystnem, i wszelkiemi utensyljami, z powodu choroby jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość przy ulicy Chmielnej Nr 31, w samym zakładzie.
—12265—3—3

PARYŻ PŁEĆ TWARZY PARYŻ

MLEKO ANTÉPHÊLIQUE
czyste albo z wodą spędza
PIEGI, OPALENIE
PLAMY PO POŁOGU
ZMARSZCZKI, WYSYPKĘ, KROSTY
WYRZUTY CZERWONE
OPIERZCHŁOŚĆ
PRYSZCZE

Zachowuje ciało twarzy czyste i płeć bez skazy.
CANDÈS et Cie. Bd St-Denis

Nabyć można prawdziwe w oryginalnych flaszkach po rs 2 kop. 50, z przesyłką rs. 3,
w Głównym Składzie

u Aleksandra Kocha,

ulica Nowo-Senatorska Nr 4.
—11912—4 12

Ktoby sobie życzył wydzierżawić pod ogród warzywny i owocowy
Cztery morgi, 190 prętów,
w Pruszkowie, pod bardzo korzystnemi warunkami, niech się zgłosi do właściciela nieruchomości przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 16, w godzinach poobiednich od 3 do w pół do piątej, albo w Pruszkowie do kancelarji zawiadowcy. —12108—3—3

Ważna Wiadomość.

Nowo otworzona pracownia przy ulicy Chłodnej pod Nr 12, mieszkania 10, w oficynie na prawo, wykonywa wszelkie roboty w zakres toalety damskiej wchodzące, prędko, elegancko, z największą sumiennością i po cenach najprzystępniejszych. —12112—3—4

Do sprzedania

Handel Win i Towarów Kolonialnych

w mieście powiatowem Rawie, guberni Piotrkowskiej, pod firmą J. Peskaz egzystujący.— tamże mogą być sprzedane oddzielnie, **stare wina Węgierskie.** Bliższą wiadomość powziąć można u PP. Stefana Dobrycz i S-ki, Krakowskie-Przedmieście naprzeciwko Zjazdu, lub na miejscu u właścicielki. —12225—3—3

KANTOR

Domu Agenturowego i Komisowo-Expedyjnego

W. S. ROZMANITH,

przeniesiony został na ulicę Królewską N. 37, naprzeciw Giełdy. —11550—6—6

„LIVONIA"

(1870).

Prywatny Zakład Naukowy

i Pensjonat dla chłopców,

Dra N. FRIEBE,

Thronfolger Boulevard Nr 25, Quartier Nr 7.

W RYDZE,

Do przyjęcia do 4-tej klassy wymagane są: początkowa umiejętność czytania i pisania; w pierwszej klassie uczniowie przysposabiają się do wstąpienia do Quarty w gimnazjach i Sekundy, oraz Tercji w politechnicznej szkole przygotowawczej Dla nadzoru w wolnych od nauk godzinach, oraz dla ćwiczenia się w konwersacji rossyjskiej i francuzkiej, utrzymywani są guwernerowie. Lekcje muzyki udzielają się na żądanie. Prospekty wysyłają się bezpłatnie. Bliższych wiadomości udziela listownie Dyrektor zakładu. Zapisy od 1 go do 6-go Sierpnia. Egzamina wstępne odbędą się w dniu 11, a rozpoczęcie nauk w dniu 16 tym Sierpnia (v. s.). —115[illegible]—3—4

Dla młodzieży kształcącej się w kierunku realnym,

zastosowane do programów szkolnych lekcje. Zgłaszać się można osobiście od 8 (20) Sierpnia, listownie o każdej porze.—Ulica Widok Nr 5, mieszkania 7, u nauczyciela prywatnego b. kapitana generalnego sztabu J. Obiezierskiego. —5—5—10136

Duży PLAC

do sprzedania zaraz, pierwszy przy moście Aleksandrowskim, z powodu pożaru, pod bardzo korzystnemi warunkami. Plac ten jak pisma donoszą, za parę lat do wysokiej dojdzie wartości. Wyłącza się pośrednictwo osób trzecich. Wiadomość w łazienkach Kurtza u Właścicielki. Tamże są do sprzedania **trzy Kadzie** w dobrym stanie, zdatne do browaru, za bardzo przystępną cenę.
—12266—2—3

Nowo-założony

Skład Węgli Kamiennych,

przy ulicy Tamka Nr 12, poleca w najlepszych gatunkach węgle.—Ceny nader przystępne. W tymże składzie jest **Skład Węgli** do odstąpienia. —12461—2—3

Sprzedaż detaliczna Nafty Władysława Wambach

z dniem 1 Sierpnia r. b. przeniesioną zostaje na Nowy-Świat Nr 70 nowy, dom W-nej M. Iwaszkiewicz. —12541—2—3

Odbywa się Sprzedaż

różnych przedmiotów, stanowiących **Inwentarz** zwijającej się z d. 1 Października r b. **Kawiarni** w Saskim ogrodzie obok Instytutu Wód Mineralnych, między innemi zaraz **Szafa** ogniotrwała za rs. 100, kosztowała rs. 135, prawie nowa, **Bufeta** jesionowe, **Forsztowanie** jesionowe politurowane, **Maszyna do kawy** na 80 szklanek, parowa, paryzka, **Zegary** regulatory doskonałe po 36 rubli. —12467—2—6

Podaje się do wiadomości, iż są do zbycia

Stół, Tablice

i **Ławy** szkolne, w bardzo dobrym stanie.— Tamże potrzebna jest wiadomość, czy nie odstępuje lub nie zamyka kto szkoły żeńskiej. Adresa proszę zostawiać w Redakcji Kurjera pod lit. N. Z. —12450—2—3

Są do sprzedania

Szafy sklepowe,

olszowe, politurowane, z oszklonemi szybrami, mogą być przydatne do każdego handlu, także **Bufety** olszowe z jesionowemi blatami, mogą być sprzedane razem lub częściowo.— Wiadomość: wprost króla Zygmunta, róg Krakowskiego-Przedmieścia, w Składzie Herbaty.
—12313—3—3

Szafy sklepowe

prawie zupełnie nowe, bardzo mało używane, jesionowe, z kompletnem oszkleniem, z zamkami, zdatne dla Magazynu Mód lub dla galanteryjnego sklepu, są do sprzedania za umiarkowaną cenę. Wiadomość w Kantorze Gabrjela Neumark. Miodowa Nr 497 (2).
—12338—3—3

We wszystkich Sklepach Stowarzyszenia Merkury, sprzedawane są

Śliwki Tureckie

po kop. 16 za 1 funt.

—21011—72—0

Przy ulicy Brackiej Nr 11, do najęcia każdego czasu

Trzy Wozownie

i **trzy stajnie,** zdatne na składy lub warsztaty siodlarskie lub lakiernicze. Wiadomość u właściciela domu. —12091—3—3

SUCHOTY
KOKLUSZ
ZANIEDBANE KATARY

UZASADNIANE LECZENIE
za powocą
KAPSUŁEK SNWŁOWYCH

GUYOT

Aptekarza w Paryżu

W Paryżu doni L. FRÈRE, 19, rue Jacob
W Warszawie w Składach pp.
A. F. Gulle i Ludwika Spiessa.
—2,373—



Jest do sprzedania za rs. 100

Fortepian

prawie o 7 oktawach, zdatny do nauki dla dzieci. Obejrzeć można codziennie od 8 do 10 rano, lub od 3 do 5 po południu. Ulica Warecka Nr 9, drugie piętro. —12600—1—1

FORTEPIAN

palisandrowy, prawie nowy, z słynnej fabryki Rönischa z Drezna, do sprzedania przy ulicy Marszałkowskiej Nr 53. Wiadomość u stróża domu, codziennie do godziny 9-tej z rana i od 2-giej do 5-tej po południu. —12309—3—3



Pozostawiono do sprzedania

FORTEPIAN

przeszło o pół siódmej oktawy, mahoniowy, za rs. 90, drugi o 6 oktawach, za rs. 45, zupełnie wyrestaurowany. Marszałkowska Nr 71, u Fortepianisty. —12489—2—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, adamaszkiem jedwabnym kryte, kanapa duża, kanapa mała, 6 półfotelików, dwa fotele i stół, wszystko bardzo mało używane. Ulica Hoża Nr 14, mieszkania Nr 6, widzieć można od 10 z rana do 5 po południu. —12572—1—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowych, rypsem krytych, za cenę nader przystępną, oraz **Materace** różnego rodzaju. Nowy-Świat Nr 60, u Tapicera. —12625—1—6

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania

MEBLE

do salonu, z drzewa orzechowego, dobrego fasonu, obite materją wełnianą z jedwabiem, oraz lustro. Wiadomość w domu pocztowym w bramie od Nowo-Senatorskiej ulicy, u stróża Piotrowskiego. —12545—2—3

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli

orzechowy, kryty adamaszkiem ponsowym, oraz Szesląg pokryty skórą amerykańską i Kozetka kryta kretonem, za bardzo niską cenę, przy ulicy Krochmalnej pod Nrem 34.— Stróż wskaże. —12269—3—3

Za rubli 45.

GARNITUR MEBLI mahoniowy: kanapa, 6 krzeseł, 2 fotele, oraz kanapa i dwa fotele jesionowe za rs. 16, sofa duża, 2 fotele i 4 poduszki za rs. 50 i t. p. Nowy-Świat Nr 46, w zakładzie tapicerskim. Tamże **Meble** nowe, materace i t. p., po cenach bardzo niskich. —12209—3—6

MEBLE

zupełnie nowe, tegoroczne, bardzo eleganckie umeblowanie 7-u pokoi, wraz z całem urządzeniem, jest w całości lub częściowo, pokoami, pod korzystnemi warunkami, do sprzedania, oraz **Porcelana Saska**, kompletny serwis na 24 osoby. Widzieć można od godziny 8—10 rano, lub od 3—5 po południu.— Marszałkowska, róg Jasnej Nr 56, mieszkania Nr 3. —11908—5—10

Do sprzedania różne

MEBLE

mało używane. Ulica Marszałkowska Nr 48, pierwsze piętro, w bramie od frontu, Nr 7 mieszkania. —12460—1—3

Wyprzedaż Magazynu Mebli

przy ulicy Marszałkowskiej, w domu W. P. Kralla i Sejdlera, gdzie fabryka fortepianów, pod Nrem 67 nowym. —12428—2—12



Są do sprzedania

Garnitury Mebli,

oraz Szeszlongi i Sofy, urzędowej roboty, wszystko to po nader przystępnych cenach. Ulica Źródłowa Nr 10 nowy, przy Marjensztadzie, u Tapicera Olszewskiego. —11358—6—6



Zamówienia na odnawianie wszelkich

Mebli, Posadzek

i t. p. przedmiotów, oraz układanie nowych Posadzek przyjmują się przy ulicy Aleksandrja Nr 6, mieszkania 11. —11583—3—3

Wyprzedaż rozmaitych

MEBLI

w zakładzie stolarskim Józefa Witkowskiego. Elektoralna Nr 19, wprost Szpitala Ś go Ducha, w trzecim podwórzu na prawo. —11140

Przyjmuje się

Wszelka Robota

starannie odrobiona i modnie, za tanie pieniądze. Polecam się łaskawym względom Szanownych Pań—**Florentyna.** Ulica Zakroczymska Nr 13, w podwórzu w oficynie, na prawo, druga sień. —12237—3—3



Sprzedają się

MEBLE

Garnitury, Szeslągi, Szafy, Komody, Kredensa, Stoły, Stoliki, Biura, Fotele, Tualety, Serwantki, Umywalnie, Krzesła gięte, Łóżka, Łóżeczka, Sienniki i Materace, po cenach nizkich. Ulica Bielańska Nr 4, w podwórzu. —12275—3—6

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

2 Garnitury Mebli,

orzechowy i mahoniowy,

rypsem kryte, oraz Para **Szaf** orzechowych, **Komody, Stoły, Stoliki** do kart i t. p. Ulica Bracka Nr 3, u Stolarza, niedochodząc Żórawiej. —11868—3—3

Do sprzedania:

3 wielkie Lustra, Meble aksamitem kryte, **Kredens,** oraz **Stół i krzesła** do jadalnego pokoju.—Tamże do wynajęcia **mieszkanie** rocznie lub stosownie do umowy. Róg Alei Jerozolimskiej i ulicy Marszałkowskiej Nr 25, lokalu Nr 8. —12403—3—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli.

Szeslong skórą kryty, Kozeta, Łóżka medaljonowe, Stolik do kart, Tualeta, Komoda, Szafa, Chodniki i t. d. Chłodna Nr 40, lewa oficyna, drugie piętro. —12477—2—3



POWOZY

używane, **Faetoniki** nowe małe, **Wolanty, Bryczki** parokonne i pojedyncze, **Szarabanik Amerykan,** oraz trzy pary chomont, są do sprzedania przy ulicy Święto-Krzyzkiej Nr 31.—Tamże garnitur nowy orzechowy **Mebli,** do zbycia dla braku miejsca. —11939—3—3

Jest do sprzedania

KOCZ

z Fordeklem i **Wolant** na parę i jednego konia i 2 bryczki, jedna z budą na parę, a druga bez budy na jednego konia. Wszystko w bardzo dobrym stanie i za przystępną cenę. Ulica Leszno Nr 47. Wiadomość u stróża. —12614—1—3

Przy ulicy Leszno Nr 24, w Fabryce powozów W-go Loretz, pozostawiono do sprzedania

Powóz-Faeton,

w bardzo dobrym stanie, oraz **Bryczkę** parokonną, dobrą i lekką. Ceny przystępne. —12094—3—3



Są do sprzedania

Dwa Wolanty

nowe, na pojedynkę i na parę koni, kilka bryczek węgierek na resorach, nowych i używanych, pojedynczych i parokonnych. Ogrodowa Nr 3 nowy, drugi dom od Solnej. Wiadomość u Lakiernika. —12247—3—6

Sprzedaje się

KLACZ

5-cio-letnia, siwej maści, ze stada Strelieckiego, dobrze pod wierzch ujeżdżona, kształtnej i mocnej budowy. Wiadomość w Mokotowskim obozie, u Porucznika Pruskiego pułku, Chwoszczyńskiego. —11520—6—10

Zaraz do wynajęcia oddzielnie lub razem za cenę bardzo dostępną, dwa lokale, t. j.

Dwa Pokoje i jeden Pokój

z Kuchniami, Piwnicami, oddzielnemi zupełnie Górami, i wspólną sienią, na dole Leszno Nr 60. 5 6 — 11515 —

1, 2, 3 pokojowe, odrestaurowane

Lokale i Sklep

z pakamerą i mieszkaniem frontowem, zaraz lub od 1 Października do wynajęcia, Twarda Nr 36—**Tamże Koń** młody, największej miary i **Wolant** w dobrym stanie, do sprzedania. —11259—12—12

POKÓJ

kawalerski do wynajęcia każdego czasu w pałacu Hr. Krasińskich na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 5. Wiadomość u stróża przy bramie. —12277—3—3

U Akuszerki Gumińskiej,

jest pokoik z osobnem wejściem dla osób spodziewających się słabości, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. Ulica Długa Nr 25. —12468—2—2

U Akuszerki E. P.

ulica Żórawia Nr 5 na 3 piętrze, jest osobny Pokoik dla osób spodziewających się odbyć słabość, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —12620—1—3

Dwa Pokoje

umeblowane, od frontu na dole, do wynajęcia w każdym czasie, ulica Ś-to Krzyzka Nr 14. Wiadomość w bramie na lewo. —12587—1—3

Do odnajęcia od 6 Sierpnia r. b. **Pokój** duży, elegancki, frontowy, na 1 piętrze o 3-ch oknach, umeblowany, z przedpokojem wspólnym. Może być dodana garderoba i usługa. Wiadomość na miejscu, ulica Chłodna Nr 5, obok kościoła Ś-go Karola Boromeusza, mieszkania Nr 5. —12623—1—2

Do wynajęcia od 1 Września r. b

LOKAL

na 1 piętrze, nad entresolą, bardzo wygodny i elegancki, przy rogu ulicy Jasnej i Zielonego placu, składający się z sześciu pokoi, pokoiku dla służby, dużego przedpokoju, pasażu, kuchni, schowanki, komórki, dwóch piwnic, góry wspólnej, z wodociągiem, gazem, z lampami, za rs. 1200 rocznie. Wiadomość u Rządcy domu Nr 56 przy ulicy Marszałkowskiej. —12595—1—6

Mieszkania na wsi!

Są jeszcze do wynajęcia, za nizką cenę, dwa lokale na letnie mieszkanie, na czas dłuższy lub na cały rok, we wsi Puszcza Korabiewska, trzy wiorsty od stacji D. Ż. W.-W. Radziwiłłów, w okolicy pięknej lesistej. Bliższa wiadomość przy ulicy Zakroczymskiej Nr 3 nowy, mieszkania Nr 6, lub na miejscu u Wójta gminy. —12596—1—1

Jest do wynajęcia

POKOIK

przy familji, dla porządnej osoby płci żeńskiej. Wiadomość w sklepie Józefy Gay na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 1, obok handlu W. Wróbla. —12603—1—1

W domu przy ulicy Niecałej Nr 3, są do wynajęcia umeblowane

Dwa Pokoje

z przedpokojem. Wiadomość u zarządzającego domem P. Arnold. —12626—1—3

Do wynajęcia od Ś-go Michała r. b.,

przy ulicy Długiej Nr 21, od frontu:

1) Na pierwszem piętrze 5 pokoi i kuchnia angielska.
2) Na drugiem piętrze 6 pokoi, salon o 3-ch oknach, nisza i duża kuchnia.
3) W oficynie na pierwszem piętrze, 1 duży salon, pokój sypialny, przedpokoik i kuchnia.

Wszystkie lokale z gruntu odnowione, a do każdego lokalu piwnica, a góry wspólne.

Tamże do sprzedania **Garnitur Mebli** jesionowych; **Szafa i Komoda.**

Wiadomość na miejscu u właściciela lub Rządcy domu. —12215—2—3

POKÓJ

do odnajęcia w każdym czasie, z usługą, może być z umeblowaniem, w domu W. Goldfedera, przy ulicy Nowo-Zielnej, pod Nrem 35. Wiadomość u stróża domu. —12552—2—3

Z powodu wyjazdu, jest do odstąpienia każdego czasu

MIESZKANIE

składające się z 5 pokoi, przedpokoju i kuchni, piwnicy i drwalni, oraz **Mieszkanie** w suterynie lub na jaką fabrykę. Ulica Pawia Nr 3, wiadomość na miejscu. —12397—2—3

Na Marszałkowskiej ulicy, przy Saskim Ogrodzie, są do wynajęcia w każdym czasie

LOKALE!!!

po 5 i 6 pokoi, z wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami gospodarskiemi. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej u Rządcy domu Nr 2 a. —11276—8—9

Jest do wynajęcia zaraz lub od Ś-go Sierpnia

POKÓJ

umeblowany, z osobnem wejściem. Wiadomość na miejscu, ulica Marszałkowska Nr 73. Stróż wskaże. —12274—3—3

Z przyczyny nieprzewidzianych okoliczności jest do odstąpienia od Ś-go Michała do Wielkiejnocy

LOKAL

składający się z 5 pokoi, kuchni, drwalki i piwnicy, za połowę ceny dzierżawnej. Wiadomość przy ulicy Trębackiej Nr 7 nowy, w kawiarni. —12307—3—3

LOKAL

na 1-m piętrze z balkonem, świeżo wyrestaurowany, składający się z salonu, 5-ciu pokoi, kuchni, schowanka, drwalni i piwnicy, do najęcia zaraz lub od 1-go Października r. b., przy ulicy Nowy-Świat Nr 46. —12340—3—3

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 14

5 lub 7 Pokoi

przedpokój, kuchnia, passaż i pokój dla sług, na 1 piętrze od ogrodu Saskiego, z balkonem na tenże ogród. Wiadomość u właściciela domu na 1 piętrze od frontu. —11717—6—6

Do wynajęcia za Żelazną Bramą, naprzeciw Gościnnego Dworu, Gnojna Nr 11, od 1 go Października r. b.

TRZY POKOJE

od frontu, piwnica, komórka, za rs. 320 rocznie, zaraz różne

SKŁADY.

Informacja na miejscu. —11905—6—6

Do wynajęcia w każdym czasie

SKLEPY!!!

w środku miasta, przy jednej z głównych ulic, urządzone z gustem i komfortem. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej u Rządcy domu Nr 2a. —11277—9—9

Dwa Sklepy

jeden na Wiktuały, drugi na Szynk, Bawarję lub Dystrybucję, do najęcia zaraz, świeżo odrestaurowane. Jerozolimska Nr 17. Wiadomość u właściciela. —12571—1—3

Do najęcia każdego czasu przy ulicy Granicznej Nr 14, blizko nowej Giełdy

SKLEP

obniżony równo z trotoarem i świeżo wyrestaurowany, z pokojami i piwnicami, lub bez takowych. Wiadomość u właściciela domu na 1 piętrze od frontu. —12619—1—6

Jest do odstąpienia

SKLEPIK

każdego czasu. Ulica Miodowa Nr 4, w bramie. —12471—2—3

Sklep Wiktuałów

do sprzedania przy ulicy Tamka Nr 27. Wiadomość na miejscu. —12422—2—3

W pierwszych dniach Czerwca, z domu przy ulicy Wiejskiej JW. Xawerowej Pusłowskiej Nr 9, zginęła

CYGARNICA

srebrna, w środku wyzłacana, w której można znaleźć pomieścić kilka cygar, z jednej strony herb Pusłowskich, z drugiej cyfra F. P. Ktoby ją odniósł lub dał wiadomość u kogo się znajduje, pod powyższy numer do Franciszka Błażewicza, otrzyma rs. 5 nagrody. —12597—1—1

Zostawioną została w Niedzielę w południe, w Saskim ogrodzie

KSIĄŻKA

do Nabożeństwa, pod tytułem: Katolickie Nabożeństwo, przez Biskupa Łubieńskiego, z medalikami w środku. Uprasza się o zwrot na ulicę Solną Nr 15, a mieszkania 10, za nagrodą. —12622—1—1

WIEPRZ

biały, z literą Z na lewej łopatce, zginął w zeszły Piątek z targu wieprzowego na Pradze. Znalazca zechce odprowadzić na ulicę Krzywe-Koło Nr 16, do Wincentego Żochowskiego, za nagrodą. Nadmienia się przytem, iż na rzeczonym targu pozostał wieprz podobny zaginionemu, który znajduje się u Piskorskiej, utrzymującej stajnię przy tymże targu. —12565—1—1

Dwoje szczeniąt,



czystej rassy Pontery,

jest do sprzedania przy ulicy Bednarskiej Nr 15, stróż wskaże. —12262—3—3

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego."—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5.)

Redaktor Nakładca ...